



REGIONALNY TYGODNIK INFORMACYJNY

CZAJKÓW \* DORUCHÓW \* GRABÓW N. PROSNĄ \* KOBYLA GÓRA \* KRASZEWICE \* MIKSTAT \* OSTRZESZÓW



fot. KPP Ostrzeszów

Niedźwiedź

## TRAGICZNIE ZAKOŃCZONY LOT

- To wszystko działo się na naszych oczach. Gdy do nich podbiegliśmy, obaj już nie żyli. Mąż sprawdził tętno, źrenice nie reagowały, były powiększone. To był makabryczny widok. Lekarz, który przyjechał na miej-

sce, powiedział, że nie mogliśmy im już w żaden sposób pomóc, że obrażenia wewnętrzne były straszne - zginęli na miejscu - mówią świadkowie wypadku motolotni, która w czwartek (6 lipca) rozbiła się w rejonie mi-

nizoo w Niedźwiedziu. - Tam nie było już kogo ratować...

Wiadomość o wypadku rozeszła się błyskawicznie.

- Podobno obaj nie żyją - w te słowa na początku nikt nie chciał wierzyć.

- Widzieliśmy, jak latają nad naszymi domami. Pogoda tego wieczoru bardzo im sprzyjała - relacjonują mieszkańcy Szklarki i Niedźwiedzia.

Obaj mieli przed sobą całe życie. 26-letni Marcin z Czarnegolasu pracował jako zawodowy strażak w PSP w Kępnie. Jak mówią jego koledzy - uwielbiał latać, chociaż nigdy się tym nie chwalił. Znajomi wiedzieli jednak, że rok temu 26-latek uzyskał licencję pilota motolotniowego i posiada własną maszynę. Feralnego wieczoru postanowił zabrać na motolotnię chłopaka swojej sąsiadki. Dla 35-letniego nauczyciela z Krotoszyna był to pierwszy lot - spełniało się jego marzenie, by, jak

lkar, wzbić się w powietrze, poczuć się wolnym...

Ruszyli około godziny 19.00 z bazy w Szklarce. O 21, prawdopodobnie, kiedy już wracali, doszło do tragedii.

- Policjanci ustalili wstępnie, że 26-letni mieszkaniec powiatu ostrowskiego (Czarnegolasu), posiadający licencję pilota, przewożąc motolotnią pasażera, 35-letniego mieszkańca Krotoszyna, z nieustalonych dotąd przyczyn stracił panowanie nad maszyną, w wyniku czego motolotnia spadła na ziemię. Obaj mężczyźni zginęli na miejscu - mówi Magdalena Hańdziuk z KPP w Ostrzeszowie.

Dokończenie na str. 3.

## DZIEWCZYNIKA POZOSTAWIONA W OKNIE ŻYCIA CZUJE SIĘ DOBRZE

Sporo emocji wywołała sprawa dwudniowego noworodka, pozostawionego kilka dni temu w ostrzeszowskim „oknie życia”. Mała Wiktorcia, bo takie imię nadało dziewczynce, przebywa obecnie w szpitalu. Ma 51 centymetrów i waży 2,9 kilograma.

Kiedy dwa lata temu przy klasztorze Nazaretanek w Ostrzeszowie otwierano „okno życia”, niektórzy twierdzili, że jest ono niepotrzebne. Tymczasem okazuje się, że był to trafiony pomysł - nawet jeśli miałoby się okazać, że mała Wiktorcia to jedyne dziecko, które zostało tu pozostawione.

O tym, że ktoś znalazł się w „oknie życia”, siostry poinformowały alarm. Niemalże w tym samym czasie płaczące niemowlę zauważyła przechodząca

ulicą Klasztorną młoda kobieta. Wszystko działo się wieczorem, dochodziła godzina 21.00. Spacerująca wzdłuż klasztoru mieszkanka Ostrzeszowa na początku nie bardzo mogła uwierzyć w to, co widzi. A ponieważ chwilę wcześniej rozstała się z koleżanką, szybko zadzwoniła do niej, prosząc, by ta wróciła. Obie kobiety o zdarzeniu natychmiast poinformowały siostry zakonne, które, jak się okazało, wiedziały już, że w „ich oknie” ktoś pozostawił niemowlę.

Od kilku dni na mieście krążą plotki, jakoby zawiodła elektronika i, podłączony do sześciu telefonów siostr - alarm nie zadziałał. Na szczęście są to tylko plotki.

Dokończenie na str. 2.



## BESTIALSTWO

### Jest sprawca - czy będzie kara?

W ubiegłym tygodniu całkiem blisko nas, bo we wsi Wielowieś (gm. Sieroszowice), zbierający jagody mężczyzna natrafił na przywiązane do drzewa niewielkiego czarnego pieska. Zwierzę bardzo cierpiało. Tylne łapki miało spętane szarą taśmą techniczną. Piesek, a właściwie suczka o imieniu Biga, może mówić o wielkim szczęściu, bo gdyby nie ten pomyślny zbieg okoliczności, umierałby w męczarniach.

Sprawą zainteresowało się stowarzyszenie obrońców zwierząt, film

z pieskiem umieszczono w Internecie. Obejrzał go Andrzej Cichosz, prowadzący minizoo w Niedźwiedziu, a także schronisko dla porzuconych zwierząt - rozpoznał na filmie psa, którego przed kilkoma dniami przekazał nowemu właścicielowi. Szybko okazało się, że to właśnie młody mężczyzna, mieszkaniec Grabowa nad Prosną, który zaadoptował pieska, jest sprawcą tego okrutnego czynu.

Dokończenie na str. 6.

## STACJA KONTROLI POJAZDÓW



**Promocja**  
przy przeglądzie  
mycie samochodu  
z woskowaniem  
**GRATIS!**

**WÓJCİK**  
Kursy nauki jazdy kategorii:  
B, C, D, C+E, B+E

**KURS NA PRZEWOZ  
RZECZY I OSÓB  
14 LIPCA, GODZ. 16:00**

SERWIS KLIMATYZACJI  
MECHANIKA SAMOCHODOWA  
RĘCZNA MYJNIA SAMOCHODOWA  
BIURO PODRÓŻY  
PRZEWOZY AUTOKAROWE / BUSY

**SERWIS KLIMATYZACJI  
I ODGRZYBIANIE  
ULTRADŹWIĘKOWE**

**SOLIDNIE · TANIO**



ul. Powstańców Wlkp. 37a 63-500 Ostrzeszów  
tel. 62 732 00 98 tel. kom. 609 502 843  
biuro@wojcik-ostreszow.pl



## Masz sprawę, jesteś świadkiem niecodziennej sytuacji, zadzwoń!

red. Anna Ławicka, tel. 693 413 356



## DZIEWCZYŃKA POZOSTAWIONA W OKNIE ŻYCIA CZUJE SIĘ DOBRZE

Dokończenie ze str. 1.

„Okno życia” to miejsce, w którym matka, postawiona przed dramatycznym dylematem, może bezpiecznie pozostawić dziecko, którego nie chce lub nie może wychowywać. Dzięki temu niemowlak jest bezpieczny, a jego matka zostaje anonimowa. Matce Wiktorii

nie grożą żadne konsekwencje prawne, nikt nie będzie jej szukał, gdyż zostanie dziecko w „oknie życia” nie jest równoznaczne z porzuceniem malucha. Kobieta ma sześć tygodni na zmianę decyzji. Po tym czasie uruchamiana jest procedura adopcyjna. Wiadomo, że

matka zostawiła list, w którym prosiła, aby nie informować nikogo o sprawie.

Siostry zakonne też nie chcą wywierać na nią wpływu.

- *Ta pani nie życzyła sobie mediów. Napisała nam to wyraźnie na karteczce. Musimy to uszanować. A dzieciątku życzymy przede wszystkim tego, aby znalazło szczęśliwą rodzinę, która je pokocha. Modlimy się o to gorąco - powiedziały w rozmowie z nami.*

Jeszcze tego samego wieczoru dziewczynka trafiła do ostrzeszowskiego szpitala, gdzie przeszła badania. Lekarze stwierdzili, że ciąża była doznoszona, a dziecko jest zdrowe i ładne.

A. Ławicka

## § SPORADY PRAWNE §

Nurtuje Cię jakieś zagadnienie prawne? Zadzwoń do redakcji lub napisz na [prawnik@czasostrzeszowski.pl](mailto:prawnik@czasostrzeszowski.pl). Na wybrane zagadnienia i problemy prawne naszych czytelników odpowiemy na łamach czasopisma.



### Czytelnicy pytają - prawnik odpowiada

Mój ojciec wynajmował mieszkanie komunalne, niestety zmarł miesiąc temu. W mieszkaniu razem z tatą mieszkała i dalej mieszka moja siostra. Siostra jest osobą nieporadną. W związku z tą sytuacją, mam pytanie: czy będzie ona mogła dalej mieszkać w tym mieszkaniu, czy może zostać z niego wyrzucona?

Zgodnie z przepisami, w razie śmierci najemcy lokalu mieszkalnego w stosunek najmu lokalu wstępują: małżonek niebędący współnajemcą

lokalu, dzieci najemcy i jego współmałżonka, inne osoby, wobec których najemca był obowiązany do świadczeń alimentacyjnych oraz osoba, która pozostawała faktycznie we wspólnym pożyciu z najemcą. Osoby wymienione powyżej wstępują w stosunek najmu lokalu

mieszkalnego, jeżeli stale zamieszkiwały z najemcą w tym lokalu do chwili jego śmierci. W razie braku ww. osób stosunek najmu lokalu mieszkalnego wygasa.

Zaznaczyć trzeba, że wstąpienie w stosunek najmu po zmarłym najemcy następuje z mocy prawa. W związku z tym siostra będzie mogła dalej mieszkać w mieszkaniu, którego poprzednim najemcą był jej ojciec.

adwokat Patryk Wróbel  
[www.kancelariawrobel.pl](http://www.kancelariawrobel.pl)

## STUDNIE GŁĘBINOWE

- przydomowe ujęcia wody
- odwierty
- pompy ciepła

tel. 505 325 777

## ORTOPEDA

Specjalista w ortopedii i traumatologii narządu ruchu

dr n. med. Aleksander Koch

poradnia ortopedyczna w zakresie ortopedii dziecięcej i dorosłych

Ostrzeszów, al. Wolności 1a  
rejestracja 882-042-111

## APTEKA BOREK

Ostrzeszów, ul. Daszyńskiego 1

**Pn - Pt 8:00 - 22:00**

**Sob 8:00 - 15:00**

## Optima

**PN - PT**  
8:00 - 20:00

**SOBOTA**  
8:00 - 16:00

**Kraszewice**  
ul. Wieluńska 42

## Zielarnia Optima

**PN - PT**  
9:00 - 17:00

**SOBOTA**  
8:00 - 13:00

**ul. Rynek 3 Ostrzeszów**  
**ul. Krakowska 5 Mikstat**

# PRACA PIELĘGNACJA OGRODU

Zatrudnię na pół etatu osobę do pielęgnacji ogrodu (centrum Ostrzeszowa),

tel. 697 021 652

## PIELGRZYMKO - WYCIECZKA DO KRAKOWA

(w tym Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, Centrum Jana Pawła II, Kopiec Kościuszki, Wawel, Stare Miasto)

SOBOTA, 22 LIPCA BR.

Koszt - 120 zł

## 5-DNIOWA PIELGRZYMKO - WYCIECZKA DO CZĘSTOCHOWY, KRAKOWA, ZAKOPANEGO

Termin: 26 - 30 SIERPNI BR.

Koszt - 500 zł

Liczba miejsc ograniczona

Zapisy i wyjazd: Ostrzeszów, ks. Leszek Wojtasik, tel. 604 261 429

## APTEKA KLASZTORNA 2

Kraszewice, ul. Wieluńska 24 A

**PN - PT 8.00 - 20.00**

**SOB 8.00 - 16.00**

## APTEKA KLASZTORNA

Grabów nad Prosną, ul. Kaliska 5

**PN - PT 8.00 - 21.00**

**SOB 8.00 - 18.00; NIEDZ 9.00 - 13.00**

## APTEKA KWIATOWA

Ostrzeszów, ul. Łąkowa 10

**PN - SOB 8.00 - 22.00**

**toiovo** upominki

PLAC STAWEK  
tel. 62/586-04-10

**NADRUKI I ZDJĘCIA**  
na: kubkach, poduszkach, koszulkach

**GRAWEROWANIE**  
w: drewnie, metalu, szkłe.

**Gadżety i prezenty**

**SŁODKIEGO MIŁEGO ŻYCIA**

**Z ZAWODU JESTEM DYREKTOREM**

**DOWOLNY NADRUK**

Redakcja czynna w dni powszednie od 8<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>. We wtorki czynna od 11<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup>.  
Ogłoszenia drobne przyjmujemy do CZWARTKU, do godz. 12<sup>00</sup>, tel. 730-14-90.

## CZAS OSTRZESZOWSKI

Redaguje zespół: Jolanta Szmatała (red. naczelna), Krzysztof Juszcak (red. prowadzący) Stanisław Szmatała, Robert Pala, Marcin Łagódka, Maria Szmatała, Anna Ławicka, Katarzyna Przybysz, Włodzisław Juszcak, Patryk Wróbel. **Kolporter:** Sebastian Mikołajczyk.

ADRES REDAKCJI: 63 - 500 Ostrzeszów, ul. św. Mikołaja 16, tel. 730-14-90 DRUK: AGORA - Piła

WYDAWCA I REDAKCJA zastrzegają sobie prawo do skracania i adiacji nadesłanej korespondencji i tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych, nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, listów.  
Nakład 8000 egzemplarzy.

REGIONALNY TYGODNIK INFORMACYJNY  
Wydawca: Czas Ostrzeszowski sp. z o.o.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ tel./fax 730-14-90 e-mail: [poczta@czasostrzeszowski.pl](mailto:poczta@czasostrzeszowski.pl)

## APTEKI

Plan dyżurów

„Drofarm” ul. Zamkowa 36 - od 10.07 do 16.07, tel. 724-20-40  
„Zamkowa” ul. Zamkowa 28 - od 17.07 do 23.07, tel. 730-00-76

Dyżury w dni powszednie od godz. 20<sup>00</sup> - 22<sup>00</sup>,  
wolne soboty 8<sup>00</sup> - 22<sup>00</sup>, niedziele i święta 9<sup>00</sup> - 22<sup>00</sup>.





Niedźwiedz

## TRAGICZNIE ZAKOŃCZONY LOT

fot. M. Radziszewski

Dokończenie ze str. 1.

Informacja o śmierci 26-letniego Marcina bardzo poruszyła strażaków z Kępna.

- Marcin pracował u nas od czterech lat, pełnił funkcję dowódcy zastępu. Praca w naszej jednostce była jego pierwszą pracą, przyszedł do nas zaraz po ukończeniu szkoły w Poznaniu. Był bardzo solidnym człowiekiem, oddanym służbie, miał dużą wiedzę. To dla nas ogromna strata - mówił w rozmowie z nami kpt. Jarosław Kucharzak, rzecznik kępińskiej jednostki.

O tym, jak doszło do wypadku, opowiedział nam jego naoczni świadek.

- Siedzieliśmy na ławce w ogrodzie. To wszystko rozegrało się na naszych oczach - relacjonuje Katarzyna Cichosz, właścicielka Gospodarstwa Agroturystycznego „Cicho-Sza” w Niedźwidziu. - Oni lecieli nad naszymi głowami, byli niepoślednio nad nami. Wszedli nisko, w pewnym momencie mąż powiedział do mnie: zobacz, Kamil leci, macha nam. Na początku myślałam, że to nasz znajomy. No i odlecieli, kawalek,

wtedy lotnia zaczęła kręcić się w kółko i runęła na ziemię. Od razu chwyciłam za gaśnicę, mąż dzwonił po pogotowie. Pobieśliśmy tam natychmiast, upadli około 15 metrów od naszego płotu (...). My się na tym nie znamy, jesteśmy laikami, ale wyglądało to tak, jakby pilot stracił wiatr pod skrzydłem i w pewnym momencie to skrzydło zaczęło działać jak chorągiewka na wietrze, jakby to maszyna okręciła się o 360 stopni i albo straciła powietrze pod skrzydłem, albo wpadła w korkociąg. Mamy takie podejrzenia o rozmowach ze znajomymi, którzy również latają. Ktoś mówił też o linie sterowniczej, która mogła zawieść...

Gdy do nich podbiegliśmy, obaj już nie żyli. Mąż sprawdził tętno, źrenice nie reagowały, były powiększone. To był makabryczny widok. Przewszęd tryskała krew. Lekczary, którzy przesyłali miejsce, powiedzieli, że nie mogliśmy im już w żaden sposób pomóc, że obrażenia wewnętrzne były straszne - zginęli na miejscu. Jeden z mężczyzn był kom-



pletnie zmasakrowany. Potrzeba było półtorej godziny, aby wyciągnąć ich spod motolotni.

To była ogromna adrenalina, przybiegłam z gaśnicą, mąż ze znajomym przeskoczyli przez 2,5 metrowy płot, mieliśmy nadzieję, że uda nam się uratować życie tym mężczyznom. Nie-



## Matizem w scenica

5 lipca, po godz. 15.00 na drodze nr 450 w Doruchowie, kierujący daewoo matizem (20-letni mieszkaniec Grabowa Wójtostwa) nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go renault scenica, którym kierowała mieszkanka

Doruchowa, i najechał na jego tył. W wypadku ucierpiał 19-letni pasażer daewoo (ogólne potłuczenia), został przewieziony do szpitala. Sprawcę ukarano mandatem.

## Pożar auta, poparzony właściciel warsztatu



fot. A. Ławicka

W środę, 5 lipca, o godzinie 12:23 strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze samochodu garażującego w warsztacie przy ul. Stodolnej w Ostrzeszowie. Kiedy na miejsce przybyły dwie jednostki ratowniczo-gaśnicze z PSP, ogień obejmował już nie tylko samochód, ale i garaż. Okazało się również, że właściciel warsztatu, który sam próbował ugasić pożar, ma poparzoną rękę i twarz.

Strażacy, zaopatrzeni w aparaty ochrony układu oddechowego, przystąpili do akcji gaśniczej.

W tym samym czasie udzielono pierwszej pomocy poszkodowanemu. Chwilę później karetka zabrała go do szpitala w Ostrzeszowie.



POLICJA

997

### Ukradła i wpadła

Nie dość, że próbowała ukraść kolczyki, to w chwili, kiedy zatrzymali ją policjanci, wyszło na jaw, że oprócz biżuterii ma przy sobie jeszcze amfetaminę. Mowa o 39-letniej mieszkance Ostrzeszowa. Kobięcie grozi do trzech lat więzienia.

W poniedziałkowe popołudnie (3 lipca) dyżurny policji otrzymał zgłoszenie, że pracownik jednego z ostrzeszowskich sklepów samoobsługowych zatrzymał kobietę, która usiłowała ukraść kolczyki. Złodziejką okazała się 39-letnia mieszkanka Ostrzeszowa, która w chwili legitymowania przez funkcjonariuszy zachowywała się podejrzanie oraz nerwowo. Okazało się, że 39-latką ma przy sobie amfetaminę. Kobieta trafiła do policyjnego aresztu. Teraz czeka ją rozprawa w sądzie.

### Przyłapany na gorącym uczynku

1 lipca, po godz. 18.00 policjanci otrzymali informację od mieszkańca Rogaszyca, że właśnie złapał złodzieja, który próbował wynieść z jego domu meble oraz inne przedmioty codziennego użytku.

Na miejsce niezwłocznie udał się patrol policji - niefrasobliwy złodziej, którym okazał się 55-letni mieszkaniec powiatu kępińskiego, od razu trafił w ręce funkcjonariuszy.

Jak ustalili mundurowi, sprawca, wykorzystując nieobecność właściciela domu, postanowił „w biały dzień” w-

stęty, nic nie dało się już zrobić. Zaraz na miejscu pojawiło się wiele osób, nikt nie podszedł, wszyscy tylko stali w odległości 20-30 metrów i patrzyli, nagrywali telefonami. A później w Internecie pojawiły się komentarze, że jak to świadkowie mogli stwierdzić zgon. Mój mąż był kiedyś ratownikiem medycznym, kolega, który był tam z nami, również. Oni wiedzieli od razu (...) Można spaść z czterech metrów i zrobić sobie krzywdę, oni spadli z wysokości 70-100 metrów. W życiu nie widziałam czegoś takiego i na pewno ciężko będzie mi o tym zapomnieć - kończy pani Katarzyna.

Sprawą wypadku zajęła się prokuratura, w tej chwili przesłuchiwanie świadkowie. W miniony piątek od samego rana miejsce wypadku i wrak badała również Komisja Badań Wypadków Lotniczych. Na razie nie wiadomo, dlaczego doszło do tragedii.

A. Ławicka

mać się do jego, znajdującej się pod lasem, posesji. Mężczyzna zdążył wynieść z domu meble. Za domem pozostał jeszcze kilka innych przedmiotów, po które zamierzał wrócić później. Na szczęście, skradzione mienie w całości wróciło do właściciela.

Złodziej trafił do policyjnego aresztu, w chwili zatrzymania był nietrzeźwy - ponad promil alkoholu. Gdy tylko wytrzeźwiał, przysłał zarzuty, do których się przyznał. Grozi mu do 10 lat więzienia.

### Dachowała

Kierująca daewoo lanosem nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze, przez co straciła panowanie nad autem, zjechała na pobocze, gdzie samochód dachował. Do zdarzenia doszło późnym wieczorem, 3 lipca, w Kozłach.

19-letnia mieszkanka gminy Doruchów nie odniosła żadnych obrażeń; została ukarana mandatem.

### Nie ustąpiła i uderzyła

Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu było przyczyną kolizji, do której doszło 3 lipca w Doruchowie. Sprawcą była 24-letnia mieszkanka gminy Grabów. Kierująca fiattem pandą, podczas skręcania doprowadziła do zderzenia z volkswagenem golfem, za którego kierownicą siedział 57-letni mieszkaniec powiatu kępińskiego. Uczestnicy kolizji byli trzeźwi. 24-latkę za spowodowanie kolizji ukarano mandatem.

**SEGO**  
Kompozyty Drewna

☎ 693 635 565; 606 718 442

**DESKI TARASOWE Z KOMPOZYTU**

Twe płytki na balkonie / tarasie odpadają? Rozwiążemy ten problem!

**Skontaktuj się z Nami**

**CSK** CENTRUM SZKOLENIA KURSOWEGO

Aktualnie prowadzi nabór na kursy:

1. Kierowca wózków jezdniowych podnośnikowych.
2. Kierowca wózków jezdniowych specjalizowanych - ładowarki teleskopowe

**Rozpoczęcie 12.07.2017r. godz. 15.30**

tel. 693-615-517  
email: biuro@csk-szkolenia.pl  
CSK, ul. Krańcowa 7, 63-500 Ostrzeszów



## Masz sprawę, jesteś świadkiem niecodziennej sytuacji, zadzwoń!

red. Krzysztof Juszcak  
tel. 695 385 509

## 33. sesja Rady Powiatu



Zanim tak naprawdę sesję rozpoczęto, trwały dyskusje nad jej programem. Radny S. Hemmerling wystąpił o włączenie pod obrady sprawy rolnika z Kaliszkowic Kaliskich, p. Adamskiego. Co prawda o zmaganiach rolnika z firmą, która w jego opinii zanieczyszcza pobliskie ciek wodne, była wielokrotnie mowa na sesji (także na łamach „Czo”), niemniej Rada w tej sprawie nie podejmowała uchwał.

### SKARGA ROLNIKA MOŻE POCZEKAĆ

Tym razem radni mieli rozpatrzyć skargę p. Adamskiego na opieszałość działań ochrony środowiska, która podlega staroście. Pismo skarżącego się rolnika radny Hemmerling przekazał przewodniczącej.

- Jeżeli skarga lub jakiś inny wniosek jest kierowany do Rady Powiatu, to wszyscy radni powinni go otrzymać, a potem sprawę rozstrzygnąć - mówił K. Obsadny. - Jeżeli ktoś pisze skargę, to ona przez Radę musi być rozpatrzona.

Z wypowiedzi kolejnych radnych wynikało, że pisma rolnika nie otrzymali. Przewodniczący komisji rewizyjnej R. Pustkowski poinformował, że komisja przeprowadziła dwie wizje lokalne w spornej sprawie, ale nie ma jeszcze protokołu. W tej sytuacji W. Bąk zaproponował, by pismo rozpatrzyć na następnej sesji, na której też komisja rewizyjna przedstawi swe wnioski, radni zaś zapoznają się z treścią. Przy jednym głosie przeciwnym i jednym wstrzymującym się sprawę przelożono na kolejną sesję, dopiero po wakacjach.

### HODOWCY CZEKAJĄ NA ODSZKODOWANIA

Procedury zakończono, obrady można było zaczynać. Jednym z pierwszych punktów było sprawozdanie Powiatowego Lekarza Weterynarii - Krzysztofa Lamka. Temat wiodący - ptasia grypa, która dała się we znaki hodowcom. W powiecie ostrzeszowskim od 17 stycznia do 6 marca br. wykryto sześć jej ognisk. Sytuacja na razie się uspokoiła, lecz rolnicy wciąż czekają na wypłatę odszkodowań, bo pieniądze z Ministerstwa Finansów nie wpłynęły.

- Czy jedną z przyczyn ptasiej grypy nie jest zbyt mała ilość kontroli i szkoleń rolników albo też jakość paszy? - pytał radny J. Mucha.

- Szkoleń było, ile trzeba - odpowiadał K. Lamek - choć trafiają się hodowcy niestosujący bioasekuracji. Mówił też, że nie ma możliwości zakażenia stada paszą, źródło choroby tkwi raczej w słomie.

Radny pytał również o środki farmakologiczne, mogące zapobiec chorobie. Okazuje się, że nie ma skutecznego antidotum, być może byłoby nim szczepienie ptaków, ale musiałoby ono być zarządzane przez ministra na terenie całego kraju, co zablokowałoby hodowcom możliwość eksportu.

Problem dotyczący sprowadzanej z zagranicy trzody chlewnej poruszył S. Hemmerling. Podobno nie są to zbyt duże ilości, ale do końca tego

nie wiemy, bo przetworzone już mięso ma etykietkę polskich zakładów, z których wyszło.

Radni wysłuchali też sprawozdania z działań podejmowanych przez PSSE w Ostrzeszowie. Pytania J. Muchy dotyczyły jakości wody w Czajkowie, płynącej akbestowymi rurami.

### NIE ROBIĆ Z GĘBY CHOLEWY

Na sesji podjęto cztery uchwały - dwie pierwsze dotyczyły zmian w budżecie i w wieloletniej prognozie finansowej. Przyjęto też darowiznę jednej z firm na rzecz Domu Dziecka.

Nieco wątpliwości wywołała uchwała proponująca włączenie do kategorii dróg powiatowych ponad 5-kilometrowego odcinka drogi: Głuszyna-Wysoty-Czajków. Dotąd była to droga gminna, przebiegająca przez gm. Czajków (3820m) i gm. Kraszewice (1500m). W dyskusji pojawiły się wątpliwości co do jakości drogi i kosztów jej utrzymania. Za taką bylejąkość radny Obsadny winił nadzór budowlany. Radny uznał jednak, że skoro zostało uzgodnione, że powiat przejmie tę drogę, to „z gęby cholewy robić nie będziemy”. W głosowaniu, przeciwny przejściu omawianej drogi przez powiat był tylko radny S. Hebisz.

### ROK PAMIĘCI POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

Rada Powiatu wystosowała na ręce marszałka Sejmu RP pismo z inicjatywą ustanowienia roku 2018 - Rokiem Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Pismo z apelem o poparcie skierowane zostanie także do posłów i senatorów z Wielkopolski, wojewody, marszałka województwa oraz przewodniczących rad powiatów. W uzasadnieniu przedstawiona została krótka historia Powstania. Zaznaczono też fakt, że „ogromny wkład w zwycięskie Powstanie Wielkopolskie mieli mężni synowie Ziemi Ostrzeszowskiej”.

„Rokiem Pamięci Powstania Wielkopolskiego pragniemy przywrócić pamięć o tych, dla których ojczyzna była dobrem i wartością największą. Mamy nadzieję, że podejmowane inicjatywy dla ich upamiętnienia wywołają ogromne zasoby energii i wartości patriotycznych wszystkich pokoleń Polaków” - czytamy w uzasadnieniu.

Radny Hemmerling zaapelował, by wyrazem uczczenia tego roku było większe zaangażowanie szkół w patriotyczną działalność. Z wypowiedzi starosty wynikało, że z okazji rocznicy zmodernizowany zostanie plac przed ZS nr 1, przy obelisku poświęconym powstańcom.

### OD CZEGO SĄ GMINY?

Gros interpelacji dotyczyło wizyty prezydenta A. Dudy w Ostrzeszowie (przytoczyliśmy je przed tygodniem). Ale nie brakowało w wypowiedziach radnych także bardziej codziennych spraw.

K. Obsadny pytał o poszerzenie ul. Pogodnej, o czym mówiono przynajmniej od roku. Dziękował także prezesowi Ocz i wszystkim zaan-

gażowanym w Białą Sobotę. Adam Grzyb zwrócił uwagę na to, że światła na skrzyżowaniu w Siedlikowie, zainstalowane nie tak dawno nie miały kosztu, znowu nie działają. W dodatku słupy do nich zostały umieszczone na środku chodnika.

- Albo całkiem usunąć, albo doprowadzić do porządku - apelował. Zaś występując w imieniu małych klubów, którym często środki z różnych programów przechodzą „koło nosa”, bo tam nikt o nich nie wie lub nie potrafi o nie zabiegać, proponował, by w starostwie uruchomić urzędnika, który by nad tym czuwał, pomagał w pisaniu projektów.

- A od czego są gminy? - pytał L. Janicki, odpowiadając na to pytanie.

### SZEŚĆ GODZIN CZEKAĆ NA WIELMOŻNEGO LEKARZA

Radny J. Mucha mówił o bezdomności zwierząt wyrzucanych przez ludzi, co latem jest szczególnie częste. Wyraził też dezaprobatę wobec odpowiedzi, jaką otrzymał na złożoną przed miesiącem interpelację. Dotyczyła ona - najogólniej mówiąc - złego traktowania pacjentów na izbie przyjęć, zmuszania chorych do wielogodzinnych oczekiwań.

## XXXI SESJA RADY GMINY DORUCHÓW

# KRÓLOWAŁA OŚWIATA

**Na ostatniej sesji Rady Gminy Doruchów królowała oświata. I choć w kwestii gimnazjów wszystko zostało już ustalone, a niezadowoleni, nawet gdy się z tym nie zgadzają, nową politykę szkolną muszą zaakceptować, to nie jest to łatwe. I dało się to odczuć na czwartkowej sesji, kiedy głos zabrała dyrektorka gimnazjum - p. Elżbieta Orchowska. Dyskusję na temat szkół wywołały doroczne sprawozdania dyrektorów poszczególnych oddziałów, które pozwalają przybliżyć w skrócie to, co działo się na przestrzeni ostatniego roku i jakie efekty czy sukcesy osiągnęła dana placówka.**

### SUKCESÓW SPORO

Tych sukcesów było rzeczywiście sporo. Najpierw opowiadała o nich dyrektorka przedszkola p. Dorota Makles. Potem swe sprawozdanie przekazywali dyrektorzy szkół z Morawina i Doruchowa. Wynikało z nich, że w każdej dziedzinie - w nauce, w sporcie, na niwie kultury - jest się czym pochwalić. Szkoda, że w debacie nad

w szkołach średnich. Rozmawiałem ze starostą, że ci nauczyciele powinni znaleźć tam zatrudnienie w pierwszej kolejności i szczerze w to wierzę.

Około podziękował również kadry i dyrektor gimnazjum w Doruchowie, za to, że przez ostatnie osiemnaście lat gimnazjum tak doskonale się rozwijało.

Swojego żalu nie kryła p. Elżbieta Orchowska.

- Pan wójt twierdzi, że dziwi się mojej postawie. Proszę się nie dziwić, to jest osiemnaście lat wydartych z życia, to jest jakaś wizja, jakaś tożsamość, tradycja i ona się rozpada. Kończy się coś, co budowało się dzień po dniu - tłumaczyła.

### CO ZE SZTANDAREM?

O to pytali radni. Jak się okazuje, sztandar będzie służyć tak długo szkole, dopóki są uczniowie gimnazjum, czyli jeszcze dwa lata. A ponieważ to radni poprzez uchwałę nadali imię gimnazjum i sztandar, to również oni, będą musieli podjąć stosowną uchwałę o jego likwidacji. Dyrektor Orchowska



oświata nie wzięli udziału przedstawiciele kierownictw szkół w Przytocznicy i Torzeńcu. Byłoby ładnie, gdyby sprawozdania za okres miniony zostały na forum Rady przedstawione (choćby skrótowo), a nie jedynie przesłane.

### COŚ SIĘ KOŃCZY, COŚ ZACZYNA

Na chwilę powrócił temat likwidacji gimnazjów.

- Praca nauczyciela to w pewnym sensie taka sama służba jak w wojsku czy policji - mówił dyrektor SP w Doruchowie, Walenty Okoń. - Trzeba iść na taką linię frontu, na jaką rzuci nas ministerstwo. Nie wchodzimy na spaloną ziemię. Tak naprawdę nic się nie kończy, wracamy do tego, co było przed laty. Większość z nas jest przecież absolwentami szkół podstawowych. Chcę zapewnić, że zrobię wszystko, aby ten poziom był taki, jaki był, a nawet lepszy. Będę się starał, aby każdy z pracowników utrzymał pracę przez najbliższe dwa lata. Za dwa lata może być problem w przypadku sześciu, siedmiu etatów, ale myślę, że pojawią się nowe oddziały

zaproponowała również, aby podjąć uchwałę o utworzeniu w szkole kąpielnicy archiwalnego, gdzie sztandar mógłby zostać złożony.

### A W INTERPELACJACH O...

Nie tylko o sprawach szkół mówiono na ostatniej sesji. Rozpoczęła się ona od sprawozdania wójta z działalności w okresie międzysesyjnym. Następnym punktem były interpelacje i zapytania radnych.

Jako pierwsza głos zabrała radna Teresa Okoń, która poruszyła temat dokumentacji projektowych, dotyczących przebudowy dróg na terenie gminy Doruchów.

- Przeglądając jedną z zakładek BIP-u zauważyłam, że wyszczególnione zostało zadanie dotyczące budowy chodnika wzdłuż drogi gminnej w Torzeńcu. Jednak, jak się okazuje, dokumentacja projektowa sporządzona została tylko na odcinku 750 metrów.

Radna zaznaczyła, że podczas jednej z minionych sesji prosiła wójta, aby wziął pod uwagę możliwość zrobienia dokumentacji na całą drogę.

- Chory ma sześć godzin czekać, aż jasnie wielmożny lekarz przyjdzie i może przyjmie, a może odeśle do domu. Tak nie może być! - mówił radny, podając kolejne przykłady bardzo powierzchownych odpowiedzi na jego konkretne uwagi.

- Tak to jest, że na służbie zdrowia wszyscy się znamy - odpowiadał starosta, starając się nieco złagodzić krytykę radnego.

I tak w powodzi wzajemnych uszczypliwości kolejna sesja Rady Powiatu dobiegła końca.

K. Juszcak

Kobieta nie kryła swojego niezadowolonia.

Radny Kempa obawia się, że jeśli gmina Doruchów nie podejmie żadnych działań, to doruchowianin Lech Owczarek - laureat III nagrody na odbywającym się w czerwcu Konkursie Kapel i Śpiewaków Ludowych (o którym pisaliśmy w poprzednim numerze), podobnie jak kabaret EWG, zostanie doceniony przez kogoś innego i Doruchów straci dobrego artystę.

Jan Jaśkiewicz wniosł o pomalowanie hydrantów w Starej Kuźnicy.

Bartosz Piasecki pytał, czy zostały podjęte jakieś decyzje odnośnie wyinku drzew przy drodze nr 450.

O przystankach autobusowych w Torzeńcu i konieczności ich remontu mówił zaś radny Dittfeld.

W wolnych głosach sołtys Doruchowa Adam Wypchło zwrócił uwagę na budynek przylegający do sceny, na jakiej odbywa się większość doruchowskich uroczystości. I choć scena została pięknie odnowiona, to budynek straszy i przydałoby się go chociaż pomalować. Jak się okazuje, nie tylko w Doruchowie straszy... Przekonywał o tym Tomasz Jędrzejak, który odniósł się w swej wypowiedzi do dawnego pałacyku w Przytocznicy.

- Prosiłbym, żeby zapewnić mieszkańcom tego pałacyku bezpieczeństwo. Strop budynku grozi zawaleniem, będzie remontowany dach, jednak strop nie jest przewidziany w tym remoncie.

### ODPOWIEDZI NA PYTANIA RADNYCH

Jeżeli chodzi o drogę w Torzeńcu, to w najbliższym czasie możliwe jest tylko częściowe zrealizowanie zadania, na odcinku 750 metrów - mówił wójt Wilkosz.

Włodarz Doruchowa nie ukrywał również, że dobrze, jeśli kariera pana Owczarka będzie się rozwijać, bo nie o to chodzi, żeby zatrzymywać talenty na miejscu.

Wójt odniósł się do hydrantów w Starej Kuźnicy. Przyznał, że obecnie gmina ma tylko jednego pracownika robót publicznych - cały czas zdarzały się awarie i urząd nie jest w stanie zrealizować od razu szeregu spraw.

J. Wilkosz wyraził nadzieję, że uda się zmodernizować chociaż część przystanków autobusowych na terenie gminy. Jednak nie jest to takie proste, ponieważ trudno znaleźć wykonawcę, który podjąłby się tego zadania.

- Wykonawcy chcą konkretnej roboty, za konkretne pieniądze - dodał na koniec.

A. Ławicka

ROWERY

MODENA

K. FRANIKOWSKI

www.modena-rowery.pl

Ostrzeszów, ul. Daszyńskiego 5

62 730-12-00

Godziny otwarcia

pn.- pt. 9.00 - 17.00,

sob. 9.00 - 13.00

TOTALNA WYPRZEDAŻ



### KOMINKI

PIECE, KUCHNIE KAFLOWE, GRILLE.

PROJEKTY, MONTAŻ, SPRZEDAŻ.

602 460 571

www.kominki-tomek.pl

### Naprawa sprzętu AGD i RTV

Ostrzeszów, ul. Chmielna 3

tel. 603 942 769



## Numery alarmowe, czyli gdzie zgłaszać sytuacje wymagające interwencji wyspecjalizowanych służb

Każdy z nas zna (a przynajmniej powinien) trzy podstawowe numery alarmowe. 997 - policja, 998 - straż pożarna i 999 - pogotowie ratunkowe. Numerów alarmowych w Polsce istnieje jednak o wiele więcej, niestety, nie wszyscy je znają. Głównym i najbardziej ogólnym jest 112.

Numer 112 jest jednolitym ogólnoeuropejskim numerem alarmowym używanym zarówno w sieci telefonów stacjonarnych, jak i w sieci telefonów komórkowych na całym świecie. Numer ten służy tylko do celów ratowniczych, wymagających przybycia więcej niż jednej ze służb. Jeżeli potrzebujemy przybycia tylko jednej ze służb, powinniśmy skorzystać z poniżej przedstawionych numerów.

### 999 - POGOTOWIE RATUNKOWE

Jest to jednostka świadcząca usługi medyczne poprzez niesienie pomocy medycznej. Zgodnie z zasadami ratownictwa medycznego pogotowie można wezwać tylko w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia życia lub w stanach na-

glających, mogących prowadzić do istotnego uszczerbku zdrowia. Pogotowie wzywamy do osób poszkodowanych w wypadkach oraz do osób chorych, u których występują groźne objawy, takie jak utrata przytomności, drgawki, nagły, ostry ból w klatce piersiowej, zaburzenia świadomości, nasilone duszności, nagły, ostry ból brzucha, zaburzenia świadomości, uporczywe wymioty (zwłaszcza z domieszką krwi), krwotok z przewodu pokarmowego lub dróg rodnych. Karetkę można wezwać również do osoby nieubezpieczonej.

### 998 - STRAŻ POŻARNA

Jest to formacja zajmująca się prewencją i walką z pożarami oraz innymi zagrożeniami dla zdrowia i życia ludzkiego, dobytku oraz środowiska naturalnego. Do zadań straży pożarnej należą interwencje związane z pożarami (budynków, sprzętów, pojazdów, otwartego terenu), wypadkami, katastrofami i awariami budowlanymi, chemicznymi, technicznymi, usuwaniem skutków katastrof naturalnych, zaklinowanie się ludzi bądź zwierząt w trudno dostępnych miejscach, usuwaniem zagrożeń związanych

z niebezpiecznymi owadami i zwierzętami, zalaniem i podtopieniami budynków, otwieraniem pomieszczeń oraz udzielaniem pomocy w ramach ratownictwa wodnego.

### 997 - POLICJA

Jest to formacja mająca na celu ochronę ludzi i mienia oraz utrzymywanie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Na policję dzwoniemy, gdy jesteśmy świadkami wypadku drogowego, napadu, włamania, bójki lub innych niepokojących zdarzeń. Dzwoniąc, powinniśmy przekazać informację na temat tego, czego dotyczy zgłoszenie, co się dzieje, gdzie to się dzieje, liczbę poszkodowanych (jeżeli występują) oraz swoje imię i nazwisko i numer telefonu. Jednak nie musisz się martwić, że nie zapamiętasz, co masz powiedzieć, osoba, z którą będziesz rozmawiać, na pewno poinstruuje cię, co masz zrobić i jakie informacje podać.

### 981 - POGOTOWIE DROGOWE

Zajmuje się między innymi ustawianiem w miejscu zniszczonego oznakowania pionowego znaków

tymczasowych oraz zabezpieczaniem imprez kulturalnych oznakowaniem pionowym.

### 983 - POGOTOWIE WETERYNARYJNE

Są to lokalne służby zajmujące się pomocą w zakresie zwierząt oraz weterynarii.

### 991 - POGOTOWIE ENERGETYCZNE

Zajmuje się przede wszystkim kontrolą i naprawą infrastruktury elektrycznej i czynnościami mającymi na celu utrzymanie stałej dostawy energii elektrycznej. Udziela informacji o przerwach w dostawach prądu i przyjmuje zgłoszenia o awariach, braku prądu. Dodatkowo uczestniczy również w akcjach straży pożarnej, obejmujących pożary infrastruktury podłączonej do sieci energetycznej. Pracuje 24 godziny 7 dni w tygodniu.

### 992 - POGOTOWIE GAZOWE

Zajmuje się nagłymi przypadkami ulatniania się gazu ziemnego. Jest to specjalnie powołana

jednostka złożona z pracowników zakładu gazowniczego.

### 993 - POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE

Zajmuje się przyjmowaniem informacji o awariach sieci ciepłowniczej, awariach w dostawie ciepłej wody i ciepła. Zajmuje się również naprawą uszkodzeń oraz informowaniem o stanie sieci i trwających czynnościach naprawczych.

### 994 - POGOTOWIE WODNO-KANALIZACYJNE

Zajmuje się interwencjami podczas problemów z wodą w budynkach mieszkalnych oraz usuwaniem awarii sieci wodno-kanalizacyjnej.

Jak widać, nie za wszystkie interwencje odpowiedzialne są służby policji, straży pożarnej lub pogotowia ratunkowego.

Dla ułatwienia pracy służbom powinniśmy na chłodno ocenić, do kompetencji której jednostki należy sprawa, z którą chcemy się zgłosić. Dzięki znajomości pozostałych numerów alarmowych i zakresu ich działalności przyczynimy się do szybszego rozwiązania zaistniałej sytuacji.

KP

nowe mieszkania od 26,5 – 61,5 m<sup>2</sup>  
BUDYNKI Z WINDAMI!



**mjDEVELOPER**  
WWW.MJDEVELOPER.PL

660 736 027  
660 736 018

**OSIEDLE PARKOWE**  
OSTRZESZÓW UL. ZIELONA 8-12

**ŚWIAT OGRODZEŃ**  
Zapewniamy transport i montaż



**WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**

Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31; tel. 665 981 750, 693 584 851; [www.swiatogrodzen24.pl](http://www.swiatogrodzen24.pl)  
godziny otwarcia: Pon.- Pt.: 8.00 - 17.00 Sobota: 8.00 - 13.00 (produkcja i sprzedaż)

**WIATY · GARAŻE · PANEL OGRODZENIOWY · SIATKA OGRODZENIOWA**

## SONDA

### Czy bez telefonu da się żyć? (15 lipca - Dzień bez Telefonu Komórkowego)

Rozm. K. Przybysz  
Fot. A. Ławicka



#### Wojciech Szczotka prowadzi działalność gospodarczą

Nie da się żyć bez telefonów komórkowych, dzisiaj świat już tak poszedł do przodu, że jest to po prostu niemożliwe. Z telefonu korzystam przede wszystkim do prowadzenia rozmów, jestoną aplikacją dodatkową, której często używam, jest Facebook.

Prowadzę firmę, więc dla mnie telefon to przede wszystkim narzędzie pracy. Przez telefon utrzymuję kontakt lub czasem wyszukuję rzeczy przez Internet.

Przy wyborze telefonu kieruję się przede wszystkim tym, żeby był prosty w obsłudze. Mój telefon nie musi być żadnym cudem techniki, musi być intuicyjny i prosty.

W dzisiejszych czasach nie wyobrażam sobie dnia bez telefonu. Kiedyś bez niego potrafiliśmy żyć, ale dzisiaj jest to nie do zrealizowania, nasze życie po części toczy się w Internecie i w telefonach.



#### Martyna Turek odbywa praktyki jako sprzedawca

Ciężko jest żyć bez telefonu komórkowego w dzisiejszych czasach. Jestem już tak przyzwyczajona do komórki, że nie wyobrażam sobie, że miałabym jej nie mieć, nawet gdyby miało to trwać tylko jeden dzień.

Telefon jest mi potrzebny przede wszystkim do utrzymywania kontaktu. Ja więcej piszę, niż dzwonię. Oprócz zwykłych SMS-ów korzystam również z aplikacji umożliwiającej wymianę wiadomości - Messingenger.

Gdy wybieram nowy telefon, to sprawdzam opinię na jego temat. Mój model nie może się zacinać, a do tego musi mieć dobry aparat, dużą pamięć, no i musi dobrze wyglądać. Największe zaufanie mam do telefonów LG. Nigdy jeszcze nie zawiodła mnie ta marka.

Telefon służy mi również jako budzik, aparat fotograficzny i przeglądarka internetowa.



#### Helena Śmiatacz emerytka

W tej chwili nawet jakbym zapomniała wziąć z domu telefonu, to bym po niego wróciła. To jest już kwestia przyzwyczajenia. Kiedyś telefonów nie było i jakoś człowiek żył, ale dzisiaj, gdy zapominam telefonu, to pojawiają się myśli, że co ja zrobię, jeśli zdarzy się jakiś wypadek. Bez telefonu czuję się trochę mniej bezpiecznie.

Ludzie, którzy telefonów nie mają, uważają, że jest to swego rodzaju ograniczenie, bo każdy, w każdym momencie może do mnie zadzwonić i mnie znaleźć.

Najczęściej piszę SMS-y, bo mając napisanego SMS-a raz, mogę go wysłać do wielu osób, co pozwala mi zaoszczędzić czas.

Mój telefon jest trochę przestarzały, ale nie chciałabym go zmienić na żaden inny. Wiem dokładnie, jak się nim posługiwam i nawet w nocy, po ciemku wiem, gdzie jest jaka literka. Nie potrzebuję w telefonie dodatkowych funkcji, korzystam jedynie z budzika.



#### Maciej Strzelczyk pracownik urzędu

Kiedyś żyłem bez telefonu komórkowego, dzisiaj jest to niemożliwe i nawet trudno jest mi wytłumaczyć dzieciom, że kiedyś można było się bez tego obejść. Kiedyś potrafiliśmy wyjechać na wakacje i nie potrzebowaliśmy zabezpieczenia w postaci telefonów - wyjeżdżało się nawet za granicę. Dzisiaj, ludzie, którzy posiadają telefony, są ich więźniami i nie potrafią się bez nich obejść.

Telefon jest praktycznym narzędziem do kontaktowania się ze światem. Używam go do rozmów, SMS-owaniem, ale również wyszukiwania informacji w Internecie.

Telefon służy mi jako nawigacja, ale również do kontrolowania prognozy pogody.

Musi też być bezpieczny, dlatego korzystam z telefonów z systemem iOS. Nie mam zbyt dużo aplikacji, ale czasem testuję nowinki, które mnie zainteresują.

W telefonie korzystam z budzika, radia i odtwarzacza muzyki - inne funkcje nie są dla mnie zbyt ważne.



#### Agnieszka Golańska zajmuje się domem

Telefonu najczęściej używam do rozmów, zdecydowanie wolę zadzwonić niż napisać SMS-a. Telefon zastępuje mi budzik, dyktafon, a czasem nawet radio i aparat. Używam go codziennie i nie wychodzę bez niego z domu. Nigdy nie wiadomo, kiedy będzie mi potrzebny.

Uważam, że w dzisiejszych czasach telefony są niezbędne. Nie potrafimy bez nich funkcjonować, niektórzy nawet czują się bez telefonu jak bez ręki.

Mój telefon nie musi mieć jakichś funkcji dodatkowych, nie musi być najnowszy, musi mi po prostu „przypasować” - pod względem zarówno wyglądu, jak i łatwości w obsłudze.

Nie korzystam z Internetu w telefonie, ponieważ zdecydowanie wolę korzystać z laptopa. Nie potrzebuję również żadnych wymyślnych aplikacji, bo to wszystko, nawet w lepszych wersjach, jest dostępne w laptopach.



# BESTIALSTWO

## Jest sprawca - czy będzie kara?

Dokończenie ze str. 1.

**O całym zdarzeniu i o tym, w jaki sposób ustalono sprawcę, opowiada Andrzej Cichosz.**

Ten pies 14 kwietnia trafił do naszego schroniska, przywieziony przez straż miejską z Ostrzeszowa. Była to przesympatyczna, młoda, przyjazna suczka - została zaszczepiona, odchlona i wysterylizowana. 17 maja adoptował ją państwo z Grabowa nad Prosną. 30 czerwca otrzymałem sygnał z urzędu w Grabowie, że od kilku dni po ulicach wałęsa się bezdomny pies. Podjechałem do Grabowa, wylapałem suczkę i patrząc na posiadaną dokumentację zdjęciową i opisową, szybko ustaliłem, że jest to pies, którego sześć tygodni wcześniej adoptował mieszkaniec Grabowa. Zadzwoniłem do niego, mówiąc, że jestem przekonany, że to ich pies. Usłyszałem, że to niemożliwe, bo ich pies jest w tej chwili nimi. Następnego dnia zadzwoniłem ponownie - znów mnie zapewniono, że pies jest w domu. Podczas trzeciej rozmowy powiedziałem, że skoro pies jest u nich, to zgodnie z warunkami adopcji przyjadę zobaczyć, jak się miewa. Wtedy poinformowano mnie, że przed chwilą im uciekł. Odpowie-

działem, że musiał uciec wcześniej, bo od trzech dni jest u mnie w schronisku. Zadeklarowali, że zaraz po niego przyjadą. Za dwa dni zjawił się młody mężczyzna, ten, który psa adoptował - wyraził skruchę, zapewniał, że bardzo tęsknił i nie wie, jak to się stało, że Biga uciekła. Wydałem mu psa, to było we wtorek, 4 lipca. Po kilku dniach w Internecie zobaczyłem filmik, który zamieściło schronisko w Wysocku Wielkim. Pokazuje on psa, którego znalezione w sieroszewickich lasach - był przywiązany do drzewa, tylne łapy miał skrupowane szarą taśmą techniczną. Przednie miał również przywiązane, tylko schronił taśmę. Od pracownika chronizka dowiedziałem się, że we wtorek jakiś mężczyzna zbierający jagody usłyszał szczekanie. Nie zareagował, myśląc, że to pies spacerujący po lesie ze swoim panem. Udał się w to miejsce znów w czwartek, ale wtedy już nie słyszał szczekania, lecz skowyt. Poszedł za tym głosem i zobaczył...

Rozpoznałem tego psa na filmie, ale nie będąc pewnym, ponownie zadzwoniłem do ludzi, którzy go adoptowali, i ponownie uzyskałem informację, że pies jest u nich. Wówczas poprosiłem pracowników schroniska

w Wysocku Wielkim, żeby psa dokładnie obfotografowali. Gdy przesłali mi zdjęcia, byłem kolewny, że to ten sam pies. Podczas kolejnej rozmowy telefonicznej właściciele, mimo moich argumentów, znowu twierdzili, że Biga jest z nimi. Wtedy poinformowałem ich, że nie będę już tego dociekał, lecz powiadomię prokuraturę i organizację pro-zwierzęcą.

Po jakimś czasie oddzwonił ojciec właściciela psa, zaprzeczał, by syn mógł skrzywdzić zwierzę, ale zaczął też wypytywać o film. Razem z TV Proant pojechałem do Grabowa. Oczywiście niektórzy nas nie wpuścili. Będąc tam, otrzymałem telefon, że w tej chwili ich nie ma, że nie będą rozmawiać. Jednakże mężczyzna zaproponował, że przyjedzie do Niedźwiedzia. Za jakieś pół godziny pojawił się jego ojciec - mówił, że to jest głupota, że oni kochają zwierzęta... Powiedziałem, że nie mnie się będzie tłumaczył, że rozpoznałem nie tylko psa, lecz także obroź, którą przy mnie zakładał jego syn. Wtedy mężczyzna zaczął obiecywać pomoc dla schroniska... Stanowczo odmówiłem, stwierdzając, że to co zrobił jego syn jest barbarzyństwem. Mężczyzna starał się bronić syna, mówiąc, że choruje, czasem nie wie, co robi, w dodatku miał jakieś problemy. Uciekł się także do „szantażu” psychologicznego, pytając, czy życie człowieka (jego syna) jest mniej waż-

ne niż życie psa, że będę go miał na sumieniu, jeśli popełni samobójstwo...

\*\*

Obecnie ocalona suczka znajduje się w schronisku w Wysocku Wielkim, zaś sprawą zajmuje się ostrowska policja. Za znęcanie się nad zwierzęciem za szczególnie okrucieństwem, a z takim mieliśmy tu do czynienia, grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności. Przewidziana jest też kara finansowa od 500 do nawet 100.000 zł.

Należy wierzyć, że tym razem bestialstwo wobec psa będzie ukarane, a grabowianin za swój nieludzki czyn zostanie potraktowany po ludzku, lecz z całą surowością.

K. Juszczyk

Z raportu MSWiA wynika, że systematycznie rośnie liczba przestępstw przeciwko zwierzętom. W 2015 r. stwierdzono 1859 takich przestępstw, czyli o 23,1 proc. więcej niż w roku 2014 r. (wówczas było ich 1501); podczas gdy jeszcze dekadę wcześniej

- w 2004 r. - odnotowano ich ok. 990. Obrońcy praw zwierząt wskazują, że przestępstwa dotyczące celowego znęcania się oraz zabicia zwierzęcia.

Jedną z dodatkowych kar, jaką przewiduje prawo wobec osób znęcających się nad zwierzęciem, jest tzw. nawiązka finansowa. Śąd może orzec ją w wysokości od 500 do 100.000 zł - na rzecz organizacji zajmujących się ochroną zwierząt. Niestety, kara ta stosowana jest przez sądy dość rzadko, a jeśli już, to w najmniejszych wymiarach. W ostatnich pięciu latach orzeczone ją średnio w 39 proc. skazań, przy czym w 88 proc. kwota nawiązek nie przekraczała 1.000 zł. Nawiązkę w wysokości od 5.000 do 10.000 zł orzeczono dwa razy, natomiast od 10.000 do 20.000 tys. zł - zaledwie raz. I cóż z tego, że prawo umożliwi kary do 100.000 zł? Co do kar więzienia - statystyki milczą. Jeśli je w ogóle orzeczono i skończyły się na wyegzekwowaniu tej kary, to pewnie była to liczba symboliczna.

## NIE PODDAWAJ SIĘ!

Pod koniec lipca w Kaliszu w hali Arena (ul. Hanki Sawickiej 22 - 24) odbędzie się ciekawe zgromadzenie. Ponad 3 tysiące uczestników tego spotkania przez 3 dni będzie w ich serca odwagę i umocni wiarę. Z naszego powiatu swój udział zaplanowało ponad 150 osób. Ten trzydniowy kongres regionalny będzie przebiegał pod hasłem: **Nie poddawaj się!**

Rzecznik prasowy zjazdu, Michał Wróblewski, mówi: „Codziennie uginamy się pod ciężarem problemów i trosk, które wydają się z dnia na dzień coraz bardziej złożone. Niektórzy tracą nadzieję, inni czują się zniechęceni, a jeszcze inni rozczarowani. Jestem przekonany, że oparty na Biblii program kongresu podniesie wszystkich na duchu, wleje nadzieję i siłę. Na przykład w niedzielę przed południem w wykładzie publicznym usłyszymy zachętę: **Nigdy nie trać nadziei!**

Ponadto w trzydniowym programie przewidziano miejsce na:

- **przemówienia i wywiady** (dowiedz się jak Bóg „udziela wytrwałości” ludziom na całym świecie,

- **materiały multimedialne** (zobacz, czego o wytrwałości uczymy się z Biblii i ze świata przyrody),
- **film** (każdego popołudnia śledź losy rodziny, która uswiadomiała sobie, dlaczego Jezus powiedział: „Pamiętajcie o żonie Loty”.

Organizatorzy z przyjemnością powitają każdego przybyłego na to spotkanie. Od 30 czerwca wyznawcy z dwóch miejscowych zbiorów świadków Jehowy osobiście zapraszają mieszkańców naszego powiatu na ten zjazd. Wstęp jest wolny i nie przeprowadza się żadnych zbiorów pieniędzy. **Kongres w Kaliszu odbędzie się w dniach 21 - 23 lipca, każdego dnia program rozpocznie się o godzinie 9.20.**

W całej Polsce zaplanowano 31 takich zgromadzeń w 22 miastach. Zbierze się na nich około 160 tysięcy świadków Jehowy i osób postronnych. Program kongresów przekazywany będzie w pięciu językach: angielskim, migowym polskim, polskim, rosyjskim i ukraińskim.

Pełny program oraz krótki film na temat zgromadzenia można znaleźć na stronie: [www.jw.org](http://www.jw.org)

## ODSZKODOWANIA WYPŁACONE

**Jesteśmy hodowcami drobiu z powiatu ostrzeszowskiego i ostrowskiego, u których od lutego do połowy marca stada dziesiątkowała ptasia grypa. (...) Państwowa Inspekcja Weterynaryjna objęła nadzorem nasze gospodarstwa, „gazując” nam stada, nakładając na nas areszty domowe i dozór policyjny. Stada zostały wycenione, jednakże do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy pieniędzy z wyceny. Wysyłając zapytanie do PIW w Ostrzeszowie, uzyskujemy odpowiedź, że inspekcja nie posiada środków. Nam też tych środków brakuje... Brakuje nam na życie, utrzymanie rodzin, spłatę, gdyż nasze budynki są akredytowane. Co dalej - wyceny komornicze, licytacje? (...)**

**Ale my, hodowcy nie straciliśmy nadziei, wierzymy, że są jeszcze takie kompetentne osoby jak Pan Prezydent, który upomni się za swoimi wyborcami.**

**Za pośrednictwem Pana Starosty zwracamy się do Szanownego Pana Prezydenta o pomoc. Wierzymy, że Pan Prezydent jest w stanie wesprzeć nasze działania w celu uzyskania stosownych i należnych rekompensat - zarówno za zagazowane zwierzęta, jak i z tytułu rekompensat, które uzyskali pozostali hodowcy z terenów zapowietrzonych**

**i zagrożonych ptasią gripą. Bardzo liczymy na realną i szybką pomoc w powyższej sprawie.**

Z wyrazami szacunku  
poszkodowani hodowcy.  
(7 podpisów)

Pismo tej treści, wystosowane przez hodowców drobiu, których stada dotknęła ptasia grypa, starosta Lech Janicki przekazał prezydentowi Andrzejowi Dudzie podczas jego pobytu w Ostrzeszowie. Być może to za sprawą prezydenta problem został rozwiązany. Tego nie wiemy na pewno, wiadomo za to, że pieniądze, których domagali się hodowcy drobiu, wreszcie do nich trafiły.

- We wtorek dostaliśmy informację, że mamy sporządzić zapotrzebowanie. Jak to zrobiliśmy, minister finansów na wniosek ministra rolnictwa wpisał zgodę na przekazanie pieniędzy. Natychmiast przelał nam je na konta hodowców - informuje Powiatowy Lekarz Weterynarii, Krzysztof Lamek.

Temat pieniędzy, niedowypłaconych dotąd rolnikom poszkodowanym przez ptasią gripę, pojawił się na ostatniej sesji Rady Powiatu, 30 czerwca (piszemy o niej na str. 4.).

- Najważniejsze, że to zostało zrealizowane, że hodowcy dostali pieniądze i nie będą musieli zaciągać kredytów, tylko będą się gospodarzyć z własnych środków - kontynuuje

K. Lamek. - *Odszkodowania trzeba rozpatrywać dwutorowo. Rolnikom z obszarów zagrożonych, ale niedotkniętych chorobą, były wypłacane pieniądze z ARIMR. Tamten program został szybko uruchomiony. Niestety, nie obejmował on hodowców, u których wykryto ogniska ptasiej grypy. Oni na szczęście nie zostali pokrzywdzeni, otrzymali pełne pokrycie szkód. W niektórych krajach odszkodowania są tylko częściowe, a zdarza się, że państwo nic nie płaci, jedynie ubezpieczyciel. Państwo polskie poczuwa się, by pomagać hodowcom i tak to jest regulowane. Chcę też zaznaczyć, że część pieniędzy poszkodowanym hodowcom już wcześniej została wypłacona - trzech otrzymało odszkodowanie w całości, a jeden w znacznej części. Teraz dostał około 10 procent uzupełnienia. Dwaj właściciele chorych stad faktycznie nie mieli dotąd wypłaconego odszkodowania. Prawdopodobnie wystąpiły kłopoty z rezerwą celową w budżecie, na co ja, jako powiatowy lekarz, nic nie mogłem poradzić. Na szczęście teraz wszystkie należności zostały uregulowane.*

Cieszy, że ta ciągnąca się sprawa została wreszcie pozytywnie dla hodowców drobiu załatwiona. A czy stało się to za przyczyną prezydenta, czy pobiegło swoim nurtem, to już mniej istotne.

K. Juszczyk

Osoby z powiatu ostrzeszowskiego, potrzebujące takiego sprzętu, mogą bezpłatnie go wypożyczyć.

Wszelkie informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu (62) 732 07 53 bądź osobiście w siedzibie PCPR przy ul. Zamkowej 17, biuro nr 11 (parter budynku).

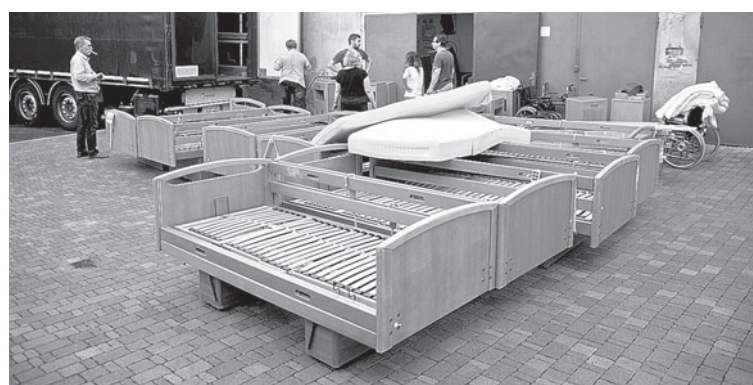
*Jestem skrzypaczką, ukończyłam 6-letni cykl nauczania w szkole muzycznej.*

**Chętnie wystąpię na uroczystościach ślubnych czy rodzinnych.**

*Umiem różne utwory, zaczynając od typowo kościelnych, a kończąc na „Krakowiaku” czy koncertach na skrzypce.*

**Po więcej informacji proszę dzwonić pod numerem: 575 932 884.**

## Doposażono wypożyczalnię sprzętu dla niepełnosprawnych!



29 czerwca Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Ostrzeszowie otrzymało, dzięki uprzejmości jednego z Domów Pomocy Społecznej, położonego w miasteczku niedaleko Nadrenii Północnej Westfalen - Niemcy, 10 łóżek rehabilitacyjnych, wyposażonych w mechanizm do podnoszenia oraz regulacji

części łóżka (segmentów) przy pomocy pilota. W komplecie znajdują się również: wysięgnik z uchwytem, materac oraz stoliki z rozkładanym blatem. Do wypożyczalnię trafiło też kilka chodzików i wózków inwalidzkich. Pozostałe 6 łóżek otrzymały Domy Pomocy Społecznej z Kobylej Góry, Marszałek i Kochłów.

## Drytacje

### ZRÓBCIE CHODNIK W LIGOCIE

Szanowna Redakcjo

Piszę do was, bo słyszy się o imprezach, np. takich jak Dni Kobylej Góry, gdzie zapraszani są goście, zespoły, itd... Zamiast takich imprez ktoś w gminie niech pomyśli o chodniku

w Ligocie! Byłby to bardziej pożyteczny pomysł niż imprezy, za które płaci się niemałe pieniądze!

Pytam, gdzie się i rowerzyści mają się poruszać? Rowami? Karygodne! Tyle już było wypadków na odcinku Mąkoszyce - Kobyla Góra i nic nie jest w tym kierunku robione. Proście, jest zrobić imprezę, pokazać się. (...) Pytam, dlaczego tak jest? Czy ktoś myśli logicznie - widać, że niestety nie. I nikt nie myśli o bezpieczeństwie osób poruszających się na tym odcinku drogi.

Pozdrawiam  
Stały czytelnik



## STRAŻ

# 998

### Osy, pszczoły i szerszenie

5 lipca strażacy usunęli gniazdo os z kanału wentylacyjnego przy ul. św. Mikołaja w Ostrzeszowie, natomiast 6 lipca usunęli rój pszczół, znajdujący się na drzewie w Kołowie oraz rój szerszeni z budynku mieszkalnego w Grabowie nad Prosną.

### Konar nad budynkiem

6 lipca silny wiatr nadłamał konar drzewa nad budynkiem mieszkalnym przy ul. Podmiejskiej w Ostrzeszowie. Strażacy usunęli go i zabezpieczyli miejsce zdarzenia.

### Uszkodzona elewacja i linia wodociągowa

7 lipca na skutek deszczu uszkodzeniu uległa elewacja nad wejściem do budynku Biblioteki Publicznej w Doru-

chowcie. Strażacy zabezpieczyli miejsce i usunęli uszkodzoną elewację.

8 lipca również w Doruchowie zniszczeniu uległa podziemna linia wodociągowa, na skutek czego woda wymywała grunt w pobliżu drogi. Strażacy poinformowali o tym operatora wodociągów. Zamknięto dopływ wody i usunięto awarię.

### Krowa w rowie

Do niecodziennego zdarzenia doszło w minioną niedzielę w Mielcuchach. Strażacy otrzymali zgłoszenie o krowie, która wpadła do głębokiego rowu. Na szczęście udało się ją wyprowadzić tylko przy użyciu powozu. Krowa wyszła z opresji bez szwanku.

**Strażacy obecni byli również przy wypadkach - 5 lipca w Zalesiu oraz 6 lipca w Niedźwiedziu.**



# 85 lat OSP Myje



**W sobotę, 1 lipca, strażacy-ochotnicy z Myj oraz Potaśni obchodzili jubileusz 85-lecia jednostki.**

Uroczystość rozpoczęła się od plenerowej mszy świętej przy krzyżu w Myjach. Następnie druhowie pod przewodnictwem komendanta miejsko-gminnego (i jednocześnie członka miejscowej OSP) - **dh. Eugeniusza**

**Stajszyka** - udali się na plac przed remizą, gdzie odbyła się część oficjalna. Otwierający ją prezes OSP Myje **dh Rafał Kempa** zaznaczył, że choć miejscowa straż pożarna powstała w roku 1931, to jej formalna rejestracja nastąpiła rok później. Wówczas straż Myje-Potaśnia liczyła 30 członków i aż do roku 1985 w jej skład wchodził

wyłącznie mężczyźni. W 1986 została utworzona kobieca drużyna pożarnicza pod dowództwem **Anny Mitmańskiej**. W roku 1984 powstał miejscowy Dom Strażaka, do którego budowy przyczynili się okoliczni mieszkańcy.

- *Od 85 lat służymy ludziom, staramy się dawać przykład odwagi i nieść pomoc innym* - podkreślił w końcowej części wystąpienia **dh Rafał Kempa**.

Za codzienny trud na rzedczy trud na zapewnienia bezpieczeństwa, na rzecz bezinteresownej pomocy potrzebującym oraz wszelką aktywność służącą dobru społecznemu dziękował gospodarzom oraz ich przodkom **dh Mieczysław Mądry**, prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Ostrzeszowie. Zwrócił przy tym uwagę, że jubileusz to również okazja do wytyczenia nowych celów służących rozwojowi OSP -



zwalając z optymizmem spoglądając w przyszłość.

- *Podwaliny pod realizację tego zadania zostały już położone* - powiedział. - *Reaktywowanie w ostatnich latach młodzieżowych drużyn pożarniczych to znaczące osiągnięcie, po-*

że choć miejscową osobę trudno zaliczyć do grona OSP o wysokiej zdolności operacyjno-bojowej, to jednak realizuje ona szereg ważnych zadań dla lokalnej społeczności.

Jubileuszowa uroczystość była też okazją do wręczenia zasłużonym



ochotnikom oraz młodym adeptom pożarnictwa medali i odznaczeń. **Odnaczenia za wysługę 35 lat odebrali: dh Anna Mitmańska i były prezes jednostki dh Jan Marek.**

Podziękowano też lokalnym przedsiębiorcom za wspieranie działalności statutowej OSP.

Wojciech Bąk  
www.ostrzeszow.pl

Komendant Powiatowy PSP w Ostrzeszowie Tomasz Mak przyznał,

## ZENON LEWEK JUŻ EMERYTEM



**Nigdy nie należał do ludzi z pierwszych stron gazet, nawet tych lokalnych. Ale trudno byłoby wymienić ważną inwestycję czy inne istotne dla Ostrzeszowa przedsięwzięcie, które w ostatnich 30 latach byłoby realizowane bez udziału Zenona Lewka. Kiedyś jednak przychodzi ta chwila, gdy trzeba odejść, dać szansę innym...**

29 czerwca w restauracji „Eldorado” odbył się bankiet pożegnalny inż. Zenona Lewka - długoletniego prezesa Spółki Wodno-Ście-

kowej „Strzegowa”, zarazem byłego przewodniczącego Rady Miejskiej w Ostrzeszowie i Rady Gminy w Kobylej Górze, a także radnego i członka zarządu powiatu. Tych funkcji i stanowisk można by wymienić wiele, najważniejsze jednak, że pełniąc je robił wiele pożytecznych spraw dla naszej małej ojczyzny.

Fakt ten podkreślali obecni na spotkaniu goście - przyjaciele, znajomi, a najbardziej długoletni współpracownicy, którzy z elektem-emerytem mieli okazję pracować w czasie kilkudziesięciu lat, choć w różnych miejscach, firmach i przy różnych instytucjach.

Spotkanie, co nieuniknione, było też swoistym wieczorem wspomnień, a rozpoczął je sam bohater imprezy, „wywołując” kolejnych gości, wspominając wspólną zawodową drogę...

Pracę w Ostrzeszowie rozpoczął w 1975 r. w ówczesnym Budomaszu, w biurze projektów. Potem były Wodociągi Ostrzeszowskie i współpraca z p. Piotrem Zielińskim. Ta współpraca w różnych firmach, na różnych stano-

wiskach trwała aż do 2015 r., kiedy to pan Piotr przeszedł na emeryturę. Na fali wspomnień pojawiły się nazwy kolejnych przedsiębiorstw i nazwiska ludzi. Wymieńmy choć kilku: Jerzy Janulek, Jerzy Juja, Lech Janicki, Piotr Niesław Wabnic, Jerzy Koszary, Stanisław Księżkowski, Grażyna Fankidejska-Nowak - księgową spółki „Strzegowa” i wielu, wielu innych.

Podziękowania w imieniu władz miasta składali - wiceburmistrz P. Uścińowicz i przewodniczący Rady Miejskiej - E. Skrzypek.

- *Tak uparcie działał, że nawet nieprzekonanych umiał przekonać* - żartował przewodniczący Skrzypek.

O tych dyplomatycznych talentach, darze przekonywania mówił też starosta, dziękując w imieniu samorządu powiatowego za owocną współpracę.

Powoli topniała kolejka osób składających życzenia - świeżo upieczonemu emerytowi nie udało się upieczonemu czekoladki i koleżanki z ostatniego miejsca pracy - ze „Strzegowy”.

- *Dziękujemy za wieloletnią, pełną zaangażowania, uczciwą pracę na rzecz firmy, wybudowanie oczyszczalni ścieków dla Ostrzeszowa i okolic. Przez 28 lat służył pan swoją wiedzą i doświadczeniem. Jesteśmy przekonani, że czas poświęcony realizacji zawodowych planów przyniósł panu wiele osobistej satysfakcji. Jesteśmy wdzięczni za wielokrotnie okazaną życzliwość i wyrozumiałość.*

Wśród pożegnalnych upominków sprezentowanych emerytowi - laseczka i turystyczny kapelusik. Na razie trafią pewnie do szafy, bo pan Zenon ma do zwrealizowania jeszcze wiele ciekawych pomysłów.

Życzymy zatem zdrowia i energii potrzebnej do realizacji kolejnych przedsięwzięć.

K. Juszczyk



## AUTOMATYKA DO BRAM

CAME FAAC somfy.

♦ bramy garażowe i przemysłowe

➔ serwis, naprawa, sprzedaż

AS TECHNIC

OSTRZESZÓW, UL. KOŚCIUSZKI 44  
TEL: 793 034 101 535 409 779,  
E-MAIL: biuro@as-technic.pl





# TO NIE JEST DOM NA MIARĘ XXI WIEKU

 kiem kolportera

Pewnie nie byłoby całej tej sprawy, gdyby chodziło tylko o... uszkodzoną rurę. W pałacu w Przytocznicy wynajmowanych jest osiem mieszkań. Lokatorzy zmuszeni są do załatwiania swoich potrzeb na dworze. W domu nie ma toalet, jeżeli chcą się wykąpać, to robią to na środku

- Wodociąg był budowany w latach 70. - tłumaczy wójt Józef Wilkosz. - Nie przez gminę, a przez dawną spółkę z Poznania. Nie sporządzono wówczas żadnej dokumentacji powykonawczej. Przy takich inwestycyjnych robotach często pracownicy poruszają się na ślepo. Doprowadzenie wody powinno znajdować się przy drodze, a okazuje się, że ono przechodziło skosem i dlatego doszło do awarii. Później sama sprawa organizacji - wstrzymania, zamknięcia wody, rozkopania rur, trochę to wszystko trwało, jednak



mieszkania, w wanience. Smutny to obraz, zwłaszcza że na piętrze pałacu mieszka osoba, która jest po wylewie. Kobieta ciężko przemierzając się na dół, duży wysiłek sprawia jej również wchodzenie po stromych, niebezpiecznych schodach.

- Jakiś czas temu spadła z tych schodów, potłukła się. Dobrze, że sąsiadka była akurat w domu i zadzwoniła po pogotowie - mówi mieszkańcy. Schorowana kobieta mieszka z matką, kobieta również ma problemy z poruszaniem się.

Okazuje się, że od czasu rozbiórki części budynku, nie zabezpieczono przejścia na piętrze. Mieszkańcy obawiają się, że dojdzie do tragedii.

- Wystarczy, że jakieś dziecko zapomni się, chwyci lub oprze za ledwo trzymające się drzwi na piętrze i spadnie.

Wiele do zyczenia pozostawia też sam strop. W suficie na korytarzu widoczne są już spore dziury. Przechodząc w tych miejscach, trzeba naprawdę mocno uważać. Wystarczy również, że spadnie trochę deszczu, a mieszkańcy już mają pełne ręce roboty. Kilka dni temu w wyniku gwałtownych opadów doszło do zalania stropu nad częścią jednego z mieszkań. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że strop grozi zawaleniem. Tymczasem gmina planuje wyremontować tylko dach...

nie wydaje mi się, żeby były to 24 godziny. Część budynku musiała zostać rozebrana. Wykonawca, który jest odpowiedzialny za roboty przy pałacu, zobowiązał się do pokrycia wszystkich kosztów, jakie wynikły z powodu zalania mieszkania jednej z osób.

Obecnie planujemy wymianę dachu, nie jest to budynek najlepszej jakości, znajdując się w nim mieszkańca socjalne, będziemy chcieli zabezpieczyć go tak, aby nie dochodziło tam w przyszłości do podobnych sytuacji. Myślę, że w budżecie na przyszły rok, w ramach prac remontowych, pomyślimy o Przytocznicy - zakończył wójt.

Oby nie było to późno.

A. Ławicka



## „Parkowe” bez parkingów

Przy ulicy Zielonej (Grunwaldzka) budowane jest osiedle pod nazwą Parkowe. Na bardzo małym obszarze stawiane są dwa duże bloki mieszkaniowe. Inwestor nadał osiedlu nazwę

„Parkowe” (przyjazne, ekologiczne), ale to chyba tylko nazwa.

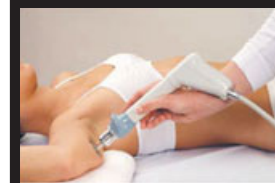
kanami dla interweniujących.

## CENTRUM REHABILITACJI

ul. Przemysłowa 9 (parter), 63-500 Ostrzeszów

**TYLKO U NAS:**

**LECZENIE CELLULITU FAŁĄ UDERZENIOWĄ**



**WSKAZANIA:** ♦ cellulit, w tym III i IV stopnia ♦ wiotka skóra (brzuch, uda, okolica pośladków) ♦ miejscowa otyłość ♦ nierówności skóry po przebytej liposukcji ♦ obrzęki kończyn dolnych



**EFEKT:** ♦ zlikwidowanie cellulitu ♦ poprawa elastyczności, jędrności i napięcia skóry ♦ rozbięcie tkanki tłuszczowej ♦ zmniejszenie obwodu ciała w miejscach poddanych terapii ♦ redukcja rozstępów pociążowych ♦ likwidacja obrzęków

Gabinet czynny od pon. do pt. w godz. 8.00 – 18.00 (Również wizyty domowe)

tel. 781 396 175, tel./fax (62) 720-35-45



Dawny pałac w Przytocznicy w niczym nie przypomina już tego sprzed lat. Nie dość, że strop budynku w ruinie, w zalaniu jest jego mieszkańcom, pozostawiają wiele do życzenia. To nie jest dom na miarę XXI wieku, i nie chodzi tu o to, by lokatorom mieszkań w Przytocznicy żyło się jak w pałacu, ale by mogli czuć się bezpiecznie. A tak, niestety, nie jest...

Jakiś czas temu podjęto decyzję, by rozebrać część muru przylegającego do pałacu, ponieważ od dawna nie nadawał się on już do użytku. W czerwcu firma, która wygrała przetarg, przystąpiła do prac. Podczas rozbiórki doszło do uszkodzenia rury wodociągowej - mieszkańcy pałacu przez ponad dobę nie mieli wody. Jak zgodnie przyznają, problem ten dałoby się z pewnością szybciej rozwiązać, gdyby nie opieszałość urzędników, którzy nie bardzo przejęli się faktem, że tego dnia temperatura na dworze sięgała trzydziestu stopni.

- Nikt z nami nie zainteresował, chociaż dzwonił do urzędu kilka razy (...) - mówili mieszkańcy. - To nie jest wina pracowników, że przelewali tę rurę, a urzędników, którzy powiedzieli im, że mogą śmiało robić swoje, bo nie ma tu żadnych mediów.



Pon. - Pt. 8-17  
Sobota 8-13

**Z NAMI WYKONASZ REMONT LUB WYKOŃCZYSZ BUDOWĘ**

- Płytki Ceramiczne
- Umywalki i krany
- Kabiny i brodziki
- Wanny i ubikacje
- Panele podłogowe
- Drzwi
- Dywany
- Wykładziny



**FACHOWIEC**  
Podłoga Ściana Drzwi Dywany



MYJE 22B (koło Ostrzeszowa)  
tel. 62/ 732 00 89



# ŚWIĘTO GMINY KRASZEWICE



W minioną niedzielę w amfiteatrze za salą OSP w Kraszewicach zebrały się tłumy, by uczcić ŚWIĘTO GMINY KRASZEWICE. Atrakcją było wiele - dla tych najmłodszych i trochę starszych. O oprawę muzyczną zadbał członkowie orkiestry dętej OSP Kraszewice, zespół działający przy ognisku muzycznym GAMA, a gwiazdami wieczoru byli Magda Femme oraz zespół Mejk. Oprócz muzyków, o dobry humor zadbał kabareciarz Szymon Łątkowski.

potwierdził, że gmina obfituje w młode talenty. Czas umilił zespół GAMA. Można było usłyszeć takie utwory jak: „Ale to już było” Maryli Rodowicz, „Europa” Carlosa Santany, „Ona jest ze snu” IRY czy też „Zawsze tam, gdzie Ty” Lady Pank. Przeboje muzyki rozrywkowej spotkały się z bardzo ciepłym przyjęciem publiczności - niektórzy śpiewali razem z zespołem.



Święto Gminy Kraszewice rozpoczął wójt Paweł Koprowski, witając wszystkich i pokrótce przedstawiając przygotowane dla zebranych atrakcje. Chwilę po godzinie 15 rozbrzmiały dźwięki tradycyjnych i nowoczesnych przebojów granych przez Orkiestrę Dętą OSP Kraszewice pod kierownictwem młodego, ale bardzo utalentowanego Marcina Helińskiego. Występ orkiestry

o dawkę dobrego humoru zabrał Szymon Łątkowski, przedstawiając swoje skecze - m.in. o dziewczynie - panowie, pamiętajcie, jedynym dobrym wyjściem, gdy wasza dziewczyna wraca do domu zdenerwowana, jest milczenie. Występ Szymona wywoływał salwy śmiechu i nagradzany był spontanicznie gromkimi brawami.



**Cegielki**

Twoje miejsce na wesele, przyjęcie okolicznościowe i niedzielny obiad

Danie Dnia na nadchodzącą niedzielę:  
Rosół z makaronem  
Kotlet de volaille z brokolem i mozzarella, pieczone ziemniaczki oraz fasolka szparagowa i marchewka

Rezerwacja stolików oraz informacja na temat oferty:

609 609 225

Szklarka Mysłiewska 101  
www.facebook.com/CegielkiWLesie

Święto Gminy Kraszewice nie składało się jednak z samych występów i koncertów. Władze gminy podziękowały za wsparcie i współpracę zasłużonym osobom, w tym europosłowi Andrzejowi Grzybowskiemu oraz prezydentowi miasta Ostrowa - Beacie Klimek. „Zasłużonym” wręczono symboliczne statuetki - Przyjacieli Gminy Kraszewice.



również z najmłodszych, jak i starszych, profesjonalnych graczy. Liczba zgłoszonych zespołów przeszła najmielsze oczekiwania organizatorów - KS Play Basket Kraszewice.

KP

Jako pierwsze rozspiewały się fortepiany, i to z wysokiego C, bo utworem Mozarta. Śpiewacy rozpoczęli wspólnie, by potem przejść do solowych popisów.

Nadszedł też moment, na który czekali przede wszystkim najmłodszy. Na scenie pojawiła się Magda Femme, zapraszając ich do zabawy. Energia płynąca ze sceny wprawiła całą publiczność w świetny nastrój.

Później, dla trochę starszych, zagrał zespół Mejk. Bawili się wszyscy, bez wyjątku. Nie zabrakło takich hitów jak „Na parterze” czy „Tańcz z nim do rana”. MEJK porwał publiczność, co było wstępem do gorącej zabawy, która trwała do późna.

Przy okazji Święta Gminy Kraszewice w sobotę i w niedzielę odbył się turniej koszykówki streetball. Wystąpiły drużyny składające się za-

# ŚPIEWAJĄCE FORTEPIANY, HUMOR I MUZYKA



Któż nie pamięta programu „Śpiewające fortepiany”? To w nim po raz pierwszy wystąpili razem dwaj światowi muzycy - pianiści: **Czesław Majewski i Janusz Tylman**. Program można zobaczyć już tylko w telewizyjnych powtórkach, za to muzycy występują dalej, bawiąc publiczność. W minioną sobotę koncertowali w Kobylej Górze, gdzie w tamtejszej auli gimnazjum odbył się pierwszy z tegorocznych koncertów, trwającego wiele lat, cyklu „MUZYKA

**Joanna Stefańska-Matraszek** zaprezentowała popularne przeboje musicalowe: „Przełtańczyć całą noc” i „Pamięć z musicalu „Koty” J. Webera - utwór owoacyjnie przyjęty przez kobylogórską publiczność. Koty jeszcze raz pojawiły się na scenie, ale tym razem chodziło o przebranie artystów śpiewających, a mówiąc precyzyjnie - miauczących kolejną arię. Śmiechu było przy tym co nie miara, ale wykonać coś takiego... Klasa! Z kolei **Ireneusz Miczka**



## MIEDZY NIEBEM A ZIEMIĄ.

Już w wstępie dyrektor Izabela Frankowska-Grabarczyk wyjaśniła, dlaczego tegoroczne koncerty, niezależnie od pogody będą odbywać się w auli gimnazjum, a nie pod Krzyżem, jak dotąd. Główny powód to „zab czasu”, który nadgrzył drewnianą scenę, przez co nie nadaje się ona do estradowych występów. Nie bez znaczenia jest także brak miejsc parkingowych. Tłumaczenie zostało przez publiczność przyjęte ze zrozumieniem, choć nikt nie traci nadziei, że za rok, może dwa, koncerty znowu powrócą w tamto urokliwe miejsce. Ale i pod dachem może być pięknie, a przy tym klasycznie i rozrywkowo, bo takie połączenie, jak zapewniał prowadzący Witold Pelka, to najlepsze, co tego wieczoru mogło się przytrafić. Klasycznie - gdyż prócz wspomnianych muzyków uświetniła go para śpiewaków operowo-operalnych, zaś rozrywkowo dlatego, że zaśpiewali arie niepozabawione humoru, a dwojcie pianistów jest powszechnie znany.

Jako pierwsze rozspiewały się fortepiany, i to z wysokiego C, bo utworem Mozarta. Śpiewacy rozpoczęli wspólnie, by potem przejść do solowych popisów.



## 25 lat kapłaństwa księdza Tomasza



To już kolejna uroczystość jubileuszowa w naszej, 25-letniej Diecezji Kaliskiej. 11 czerwca 2017 r. w Rogaszycach parafialną uroczystość odpustową

Świętej Trójcy połączoną z jubileuszem 25 lat posługi kapłańskiej ks. Tomasza Gaczmarcha - proboszcza parafii w Rogaszycach i Kochtowach.

Kto raz przyjaźni poznał moc, nie będzie trwał słów.

Przy innym ogniu w innej noc do zobaczenia znów.

Zatem nie trwómy słów - do zobaczenia i do wysłuchania kolejnego koncertu z cyklu „Muzyka między niebem a ziemią”, a odbędzie się on 5 sierpnia.

K. Juszczyk

Uroczystość rozpoczęła się sumą odpustową w miejscowym kościele, którą koncelebrowali zaproszeni księża oraz księża z naszego dekanatu. Po mszy liczne delegacje złożyły jubilatowi najszczęszone życzenia. Nie obyło się też bez wspólnie odśpiewanych życzeń: *Życzymy, życzymy, i zdrowia, i szczęścia, i błogosławieństwa...* niósł się radosny śpiew parafian uczestniczących we mszy. Niespodziankę przy kościele zorganizowali miejscowi wierni - zaprosili na poczęstunek - kawę, herbatę, domowe ciasto upieczone przez parafian. Wszyscy czuli się wyjątkowymi gośćmi tej wspaniałej uroczystości. Ksiądz proboszcz wruszony, ale szczęśliwy, wspólnie ze wszystkimi świętował swój jubileusz, a parafianie życzą, by doczekał kolejnych.

Parafianie





## Z gitarami do przedszkola - akcja uczniów z ZS nr 2



Grupa uczniów z klasy 1ME udała się z gitarami do przedszkola. Przekonywali dzieci, że gra na gitarze może być równie fajna jak gra na komputerze czy w piłkę. Bawili się razem przy ćwiczeniach rytmicznych i wspólnym śpiewie.



## TAK MALI OBYWATELE WITALI PREZYDENTA



## Cztery medale dla młodych kolarzy z Biskupic Zabarycznych

14 czerwca w Biadkach (gmina Krotoszyn) odbyły się tradycyjnie Mistrzostwa Województwa Wielkopolskiego Szkół Podstawowych w Kolarstwie Górskim MTB. Zawody rozgrywano pod

hasłem „Szukaj następców olimpijczyków”. Startowało ponad 100 zawodników z całej Wielkopolski, z klas II-VI. Szkołę z Biskupic Zabarycznych reprezentowało 7 uczniów: Maksymi-

lian Gałecki, Roksana Komin, Oskar Czaska, Maja Nieruchalska, Filip Kłokowski, Damian Ździebkowski i Gracjan Szwejdą. Nasi uczniowie zapre-

zentowali się wspaniale, zdobywając indywidualnie cztery medale. Srebrne medale wywalczyli: **Roksana Komin** (klasa II), **Oskar Czaska** (klasa II), **Filip Kłokowski** (klasa III), a **Maja Nieruchalska** (klasa III) zdobyła medal brązowy.

To kolejny wielki sukces młodych kolarzy z Biskupic Zabarycznych w tym roku szkolnym. Jak widać, w naszej

gminie nie brakuje utalentowanej sportowo młodzieży, która bardzo chętnie i z dużym powodzeniem uczestniczy w wielu imprezach sportowych w powiecie i województwie.

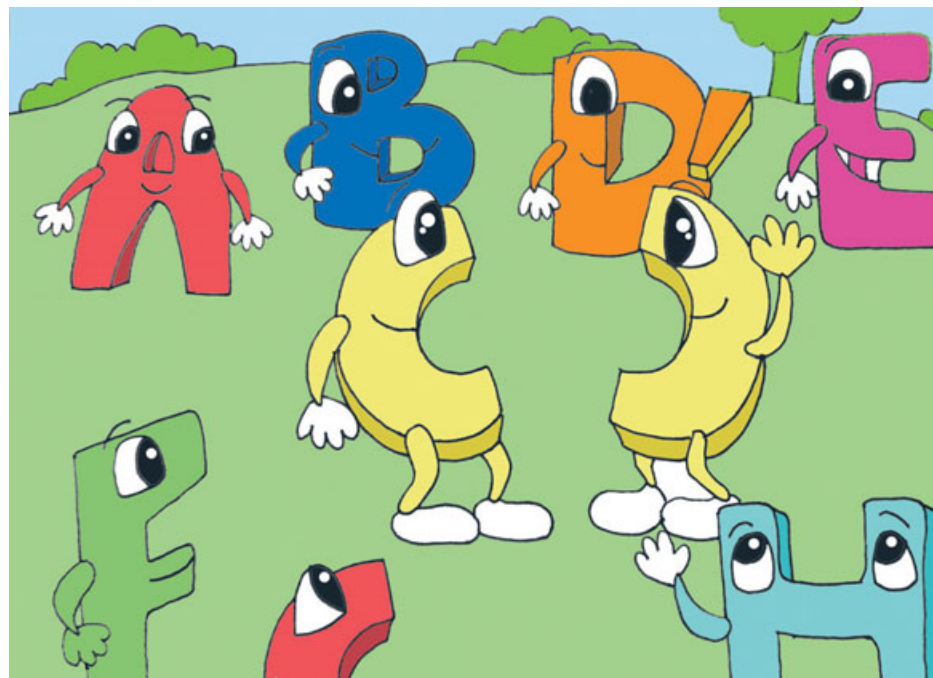
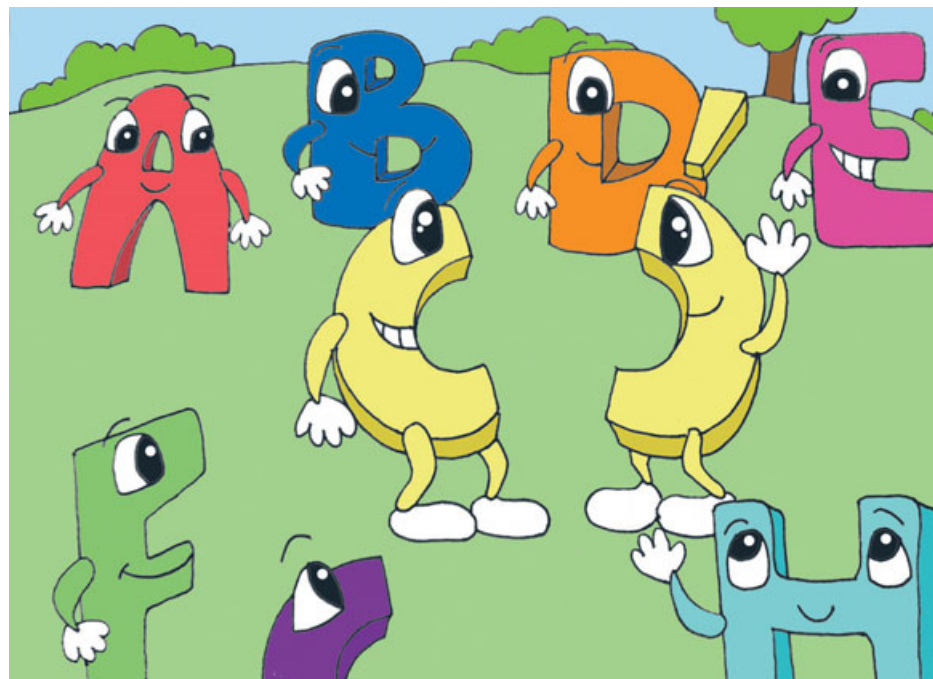
Ze sportowym pozdrowieniem  
**Rafał Kałużny**  
(nauczyciel wf.)

## Z N A J D Ź

Znajdź 16 szczegółów, którymi różnią się dwa obrazki. Na rysunku drugim zaznacz kółeczkiem miejsca, w których znalazłeś różnice, wytnij go, naklej na kartkę pocztową i przynieś lub przyślij do redakcji. Na rozwiązania czekamy do 21 lipca br. Zadanie dla dzieci do lat 11.

### ROZWIĄZANIE

Za znalezienie różnic na dwóch, pozornie identycznych obrazkach, zamieszczonych w nr. 24., nagrodę otrzymuje **Mateusz Mencil z Kottowa**. Gratulujemy i zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody.



## Dzieci potrafią

# PRZYJACIELE Z ALFABETU

Dawno, dawno temu żyły trzy litery: A, B, C.

„A” rozpoczynało wyrazy: alfabet, autobus, aktor i wiele innych. Natomiast „B” postanowiło przedstawić imiona takie jak: Basia, Balbina, Bartek, Broniek. „C” nazywało wszystko, co się da: Celina, cytryna, ciuciubabka, Czesław, cymbał, cynamon.

„A” miało wielkie marzenie - chciało wystąpić na scenie. „B” miało mniejsze marzenie - chciało brzuszkiem stracić niepostrzeżenie.

„C” jak to „C” marzenia nie miało, lecz bardzo je mieć chciało. Szukało, szukało i nie znalazło. Postanowiło, że poszuka marzenia w mieście! Jak powiedziało - tak zrobiło. Literkowo opuściło i w świat wyruszyło! A wszyscy o tym wiedzą, że świat bez „C” jest nie światem. Bo jak by to było, gdyby „C” nas opuściło? Zamiast cytryna by była „ytryna” zamiast Celina by była „Elina”. I co takiego by było, gdyby „C” nie wróciło? Którego dnia odbyło się spotkanie liter. Alfabet zaczął je przeliczać: A, A, B, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł, M, N, Ń, O, P, R, S, T, U, W, Y, Z, Ż, Ż.

- Zaraz, zaraz, kogoś tu brakuje? - „C”! Gdzie jest „C”?

„A” odparło, że „C” poszło marzeń szukać.

- Może ja opowiem, jak to się stało - wtrąciło „B”.

Tymczasem „C” było już w mieście.

Gdy dowiedziało się o tym, że w mieście tak dużo się dzieje, postanowiło pójść do parku, zastanowić się, co dalej.

A w Literkowie „B” kończyło swoją opowieść.

- Zaraz, chwileczkę! - krzyknął Alfabet. - Coś mi się przypomniało! - W alfabecie powinno być „Ć”, a my go nie mamy.

W tym samym czasie „C” zauważyło, że na ławce obok siedzi literka podobna do niej, tylko z kreską. „C” zrozumiało, że spełniło się jego marzenie, o którym nie wiedziało, „C” zaprzyjaźniło się z „Ć” i razem poszli do Literkowa.

Wszystkie literki były zachwycone. I w ten oto sposób Alfabet odnalazł brakującą literkę, a „C” odkryło i spełniło swoje marzenie, znajdując kolejnego przyjaciela.

Autor: Oliwia Płachta, kl. II a

Zapraszamy dzieci do nadsyłania swoich wierszyków, opowiadań, komiksów, a Oliwce gratulujemy pomysłowości i ładnego tekstu. Wpadnij do nas po upominek.





A w szkołach - wakacje! My ciągle jednak mamy szkolne tematy.



## WYNIKI MATUR 2017

### Nie jest źle... tylko ten polski

Znamy już wyniki tegorocznych matur. Dobra tendencja z ostatnich lat została podtrzymana. Diabeł jak zwykle tkwi w szczegółach, stąd też jedno przedmioty wypadły lepiej, inne gorzej, podobnie rzecz ma się, jeśli chodzi o poszczególne szkoły.

Do egzaminów z wszystkich przedmiotów obowiązkowych w części ustnej i części pisemnej w maju 2017 roku przystąpiło w województwie wielkopolskim 23 207 tegorocznych absolwentów szkół ponadgimnazjalnych (liceów ogólnokształcących i techników). W całym kraju maturzystów było 258.030, zaś w powiecie ostrzeszowskim maturę zdało 333 uczniów.

Okazuje się, że język polski w ostrzeszowskich szkołach ponadgimnazjalnych kuleje. Nasz wynik - gorszy

niż średnia z całego województwa - pokazuje, że większość powiatów na wyprzedziła. Szkoda, że to dotyczy akurat języka polskiego. W pozostałych przedmiotach jesteśmy znacznie lepsi od średniej wojewódzkiej, zaś jeśli chodzi o język angielski, zajęliśmy 2. miejsce w Wielkopolsce - za miastem Poznań (78,64). Niewiele słabiej wypadła nasza młodzież zdająca język niemiecki (4. miejsce w województwie). Dobrze jest z językiem rosyjskim (miejsce 6.), ale nie wszystkie powiaty przystępowały do egzaminów z tego języka. Liczba zdających też jest ograniczona, stąd 100% zdawalność w Koninie. Dla równowagi powiat koniński wypadł najslabiej - 28,00% zdawalności. Reasumując - dobrzy jesteśmy w językach obcych, ale również coraz lepiej liczymy,

## OSTRZESZÓW NA TLE WIELKOPOLSKI

Na tle innych powiatów wielkopolskich wypadliśmy dobrze. Średnie wyniki procentowe z egzaminów pisemnych na poziomie podstawowym są następujące:

	pow. ostrzeszowski	woj. wielkopolski
j. polski	53,31	55,11
j. angielski	74,18	70,78
j. niemiecki	67,01	62,18
j. rosyjski	75,00	61,09
matematyka	54,98	52,49

## MATURA W ZS NR 1 NA 94,01%!

Poznaliśmy już oficjalnie wyniki tegorocznych matur, w skali kraju średnia zdawalność wyniosła 78,5%, w tym w liceach ogólnokształcących 84,4%, a w technikach 67,9%.

W województwie wielkopolskim 78%, w tym w liceach ogólnokształcących 83%, w technikach 70%.

**W ZS nr 1 zdawalność wyniosła 94,01%!**

Procent zdawalności z poszczególnych przedmiotów:

- język polski - 100% (w kraju w technikach - 96%)
- język niemiecki - 100% (w kraju w technikach - 93%)
- język angielski - 97,4% (w kraju w technikach - 89%)

- matematyka - 95,7% (w kraju w technikach - 85%)

W ZS nr 1 w tym roku do matury przystąpiło 117 osób (91,40%).

Maturę ustną z języka polskiego, języka angielskiego i języka niemieckiego zdali oni w 100%.

Drodzy maturzyści, gratulujemy tym z was, którzy zaliczyli egzamin w pierwszym terminie i uzyskali tak wspaniałe noty! Trzymamy kciuki za 6 osób, które będą poprawiały maturę w sierpniu.

Nauczycielom odpowiedzialnym za przygotowanie do egzaminu dojrzałości gratulujemy tak wspaniałych wyników.

bo egzamin maturalny z matematyki też wypadł pozytywnie (6. miejsce w wo-

jewództwie). W sumie matury wypadły u nas dobrze - w pięciu przedmiotach

jesteśmy lepsi niż średnia wojewódzka. Tylko język polski okazał się za trudny...

## ŚREDNIE WYNIKI EGZAMINU MATURALNEGO W ROKU 2017 SZKÓŁ POWIATU OSTRZESZOWSKIEGO

	Liczba absolwentów	Liczba zdających	Zdało	% osób, które zdały - do przystępujących	Zdawalność w kraju	Wynik średni w woj. wlkp.
<b>I Liceum Ogólnokształcące w Ostrzeszowie</b>						
I Liceum Ogólnokształcące	108	107	99	92,52	84,4 %	83 %
<b>Zespół Szkół nr 1 w Ostrzeszowie</b>						
Technikum nr 1	128	117	110	94,02	67,9 %	70 %
<b>Zespół Szkół nr 2 w Ostrzeszowie</b>						
II Liceum Ogólnokształcące	35	35	30	85,71	84,4 %	83 %
Technikum nr 2	100	74	58	78,38	67,9 %	70 %

Z zestawienia wynika, że w naszym powiecie przystąpiło do matur 333 abiturientów (na 371 absolwentów), tj. 89,75%. 38 nie skorzystało z egzaminów maturalnych, choć w II LO z ZS nr 2 maturę pisali wszyscy absolwenci (35). Dość zróżnicowana była zdawalność w poszczególnych szkołach i rodzajach szkół. Na czoło wybijają się technicy z ZS nr 1 - 94,02%! Wynik o ponad 26% lepszy niż średnia krajowa dla tego typu szkół i lepszy o 23% od

średniej wojewódzkiej. Trzeba z satysfakcją przyznać, że wszystkie ostrzeszowskie szkoły i wszystkie typy szkół osiągnęły lepszą zdawalność niż średnia w województwie wielkopolskim czy w kraju.

Gratulujemy tym, którzy matury zaliczyli, zaś pozostałym życzymy szczęścia na egzaminach poprawkowych.

K.J.

## DOSKONALENIE ZAWODOWE NAUCZYCIELI GASTRONOMII WE WŁOSZECH

Nauczycielki gastronomii z Zespołu Szkół nr 2 spędziły tydzień we włoskim miasteczku Forlimpopoli w ramach projektu „Międzynarodowe doświadczenie zawodowe - klucz do sukcesu”.

Celem wyjazdu było poszerzenie wiedzy i umiejętności z zakresu włoskiej kuchni oraz winoznawstwa. Zajęcia odbywały się w profesjonalnej szkole gotowania, gdzie uczestniczyliśmy w zajęciach praktycznych z pieczeniem tradycyjnej włoskiej piadiny, mieliśmy okazję spróbować wędlin, serów i przetworów oraz oczywiście wielu gatunków włoskich win. Zajęcia prowadził profesjonalny sommelier, który nie tylko przekazał nam wiedzę, ale również zarazem swoją pasją i zamiłowaniem do win, regionalnych produktów i sposobu spędzania wolnego czasu. Zwiedziliśmy wiele okolicznych miasteczek i winnic - w każdej z nich dało się wyczuć specyficzny i jedyny w swoim rodzaju klimat.

Nauczycielki się prawidłowo czytały etykiety na winach, w profesjonalny sposób otwierały butelkę oraz nalewały wino. Przeprowadzaliśmy ocenę sensoryczną różnych gatunków win, z uwzględnieniem regionu i szczepu winogron, z których powstało. Ćwiczyliśmy doborze odpowiednich win do potraw oraz doradzaliśmy gościom w wyborze odpowiedniego napoju. Dowiedzieliśmy się również ciekawostek dotyczących technologii produkcji win z różnych stron świata.

Codziennie spędzaliśmy wieczory w tradycyjnym włoskim stylu. Zaczynało się od przystawki, czyli serów, wędlin i sałat,



następnie pierwsze danie, czyli makaron albo zupa, potem drugie, w skład którego wchodziło mięso, ryba, owoce morza i warzywa. Jako napój do dania głównego Włosi podawali czerwone wino lub grappę. Do wielu dań dodawany był parmezan, który znakomicie podkreślał smak potraw. Na koniec oczywiście deser, czyli lody, owoce, tiramisu bądź panna cotta oraz kawa espresso.

Tydzień we Włoszech zmobilizował nas do uatrakcyjnienia przedmiotów zawodowych ciekawymi prezentacjami i ćwiczeniami, aby jak najwięcej zdobytej wiedzy i umiejętności przekazać uczniom technikum żywienia i usług gastronomicznych.

Nauczycielki

## Ludzie się nie zmieniają, czyli komedia gangsterska w wykonaniu uczniów z Kobylej Góry

Grupa teatralna „Wielki Kryzys” z Gimnazjum w Kobylej Górze pod kierownictwem pani Marii Szuflińskiej, która jednocześnie jest autorką scenariusza i reżyserką, 7 czerwca wystawiła komedię gangsterską w stylu lat 30. pt. „Ludzie się nie zmieniają”.

Mimo że większość młodych aktorów stawiła dopiero swoje pierwsze kroki na scenie, publiczność entuzjastycznie przyjęła ich występ.

Akcja spektaklu rozgrywa się w Stanach Zjednoczonych lat 30. ubiegłego wieku podczas Wielkiego Kryzysu. Tom Kitling pozoruje kłopoty finansowe oraz udaje romans. Jego zdesperowana żona, Suzan, w celu ratowania majątku usiłuje z pomocą przyjaciółek otruć męża. W tle rozgrywa się kłótnia między byłymi małżonkami, a obecnie największymi wrogami, którzy również liczą na pieniądze Kitlingów. Jednocześnie

wszystko bacznie obserwuje wścibska pokojówka i służąca, będąca agentką współpracującą z niezbyt inteligentnym komisarzem policji...

Jaki widać, akcja dość skomplikowana, jak zresztą relacje w nowojorskim półświatku lat trzydziestych.

Nasi młodzi aktorzy zagraли koncertowo, swobodnie, zaskakując publiczność, siebie nawzajem, a szczególnie panią reżyser.

A oto obsada: Tom Kitling - Jakub Szczygieł, Suzan - Julia Kaszubiak, Kate - Emilia Nowak, Luiza - Dominika Baranowska, Iwona - Natalia Dobek, Maria - Zuzanna Hurna, Albert - Tomasz Kałużny, Murder - Aleksandra Bochyńska, Paul - Sebastian Kozłowski, Vanessa - Marlena Siwek, Jimmy - Czarek Walczak, Lisa - Nicola Baś,



Eduardo - Marcin Tyc, Zuzanna Kowalski - Klaudia Zatachowska, komisarz - Adrian Gruszka.

Obsługa zaplecza, na którym wie się działo: Kinga Wróbel - szefowa wszystkich szefów, oraz: Nicola Kędzia, Anita Cieślak, Karolina Miszcza, Wiktoria Hoja, Michał Zarzycki.

Chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim Ludziom Wielkiego Serca, dzięki którym ten spektakl mógł się odbyć. A przede wszystkim dziękujemy wspaniałej publiczności za gorące przyjęcie.

Jakub Szczygieł,  
Sebastian Kozłowski  
w imieniu członków grupy  
„Wielki Kryzys”  
fot. Kamil Cichoń





# HOROSKOP

## Motto na nadchodzący tydzień

Wierzcie mi: nic bardziej pożądanego, a nic trudniejszego na ziemi jak prawdziwa rozmowa. Adam Mickiewicz

### BARAN

21 marca - 20 kwietnia



Będziesz nieco rozleniwiony i marudny, co może dać się we znaki Twoim bliskim. Niezdecydowanie i brak wiary w powodzenie niektórych zadań, może irytować także współpracowników. Postaraj się nie rozmyślać zbyt dużo o błahych rzeczach i nie napełniać się emocjonalnie negatywnie. Rób wszystko powoli i ze spokojem, przecież nigdzie się nie spieszysz. Jeśli nie będziesz Ci się chciało ścierać keru w czwartek, zrób to w piątek i nie denerwuj się drobiazgami, lato jest na to zdecydowanie za krótkie. Miłość - znowu dałeś się przekonać? Finanse - przystopuj z jedzeniem na mieście.

### BYK

21 kwietnia - 20 maja



Monotonia i nuda dają Ci się ostatnio we znaki. Ciągłe słyszysz o zmianach w życiu znajomych, o ich wycieczkach, dzieciach, zaręczynach i zrobili się chyba trochę zazdrośni, drobi się Byku. Zamiat się, lepiej do prostu zająć się swoim życiem i zorganizować coś spontanicznego. Może warto po prostu coś zmienić, pojechać gdzieś „na dziko”, bawić się i śmiać póki czas. Jak zrobisz sobie jeden tydzień czy chociaż weekend wolnego od codzienności, naprawdę świat się nie zawali... Miłość - szukaj świeżości. Finanse - nie bój się.

### BLIŹNIĘTA

21 maja - 21 czerwca



Ostatnio spojrzales na świat nieco pogodniej i łagodniej i od razu wiele rzeczy zaczęło się układać. Może to recepta, by łatwiej i przyjemniej się żyło? W tym tygodniu możesz mieć

dużo pracy, zwłaszcza że Twój przełożony może mieć niemałe kłopoty. Będziesz miał okazję wykazać się przed nim, ale i przed całym zespołem. Może to mieć duży wpływ na Twoją dalszą karierę zawodową. Pamiętaj - nie bój się swoich pomysłów i twardo stój przy swoim. Miłość - to będzie dobry czas. Finanse - zrób przedurlopowe zakupy.

### RAK

22 czerwca - 22 lipca



To nie będzie najlepszy tydzień. Twoje plany wyjazdowe mogą, niestety, ulec zmianom. Nikt nie lubi, kiedy nie układa się po jego myśli, ale postaraj się nie popadać w kiepski nastrój. Raczej znajdź plusy tej sytuacji i postaraj się to obrócić tak, by wyszło jeszcze lepiej. Na pewno będziesz mógł liczyć na wsparcie i pomoc przyjaciela spod znaku Wagi. Nie bój się otwarcie poprosić o przysługę. Miłość - tylko bez hysterii. Finanse - czasem można przepłacić.

### LEW

23 lipca - 23 sierpnia



Lato, choć kapryśne, ewidentnie Ci sprzyja. Postaraj się wolne chwile wykorzystywać aktywnie. Może warto odnowić stare znajomości? Zastanów się, czy nie tęsknisz za „starym kumplem” spod znaku Wodnika. Może warto też przejść się na kawę z panią Byk? Nie zastanawiaj się jednak nad przeszłością, bo to może zaburzyć Twój dobry nastrój i optymistyczne podejście. W pracy raczej spokojnie, szefowa po raz kolejny okaże się nie tylko sumiennym pracownikiem, ale i w porządku człowiekiem. Miłość - uważaj na nowe znajomości z Internetu. Finanse - coraz lepiej.

### PANNA

24 sierpnia - 22 września



Pod koniec tygodnia możesz mieć kłopoty z wywiązaniem się ze wszystkich trudnych spraw. Zastanów się, czy nie wzięłaś na siebie zbyt dużo i czy ambicja nie wzięła góry nad zdrowym rozsądkiem. Będziesz jednak mogła liczyć na pomoc znajomych. Ktoś odciąży Cię w ważnym zadaniu, co może się okazać zbawienne dla Twojego czasu i zdrowia. Weekend postaraj się spędzić w plenerze - nie zapomnij jednak o przeciwdeszczowej pelegrynii! Miłość - chyba przesadzasz. Finanse - mały kryzysik?

### WAGA

23 września - 23 października



Będziesz miała wyjątkową ochotę przebywać wśród ludzi. Dobry nastrój nie będzie Cię puszczać nawet po godzinach w pracy. Uświadomisz sobie, że bardzo ważni są ludzie, których masz w najbliższym otoczeniu. W weekend może Cię zaskoczyć dziwna i nieco idiotyczna sytuacja, ale z pomocą partnera wybrniesz z niej szybko i raczej bezboleśnie. Miłość - zastanów się dwa razy, zanim podejmiesz ostateczną decyzję. Finanse - chyba jednak znośnie.

### SKORPION

24 października - 21 listopada



Będziesz w doskonałym nastroju. Podczas dużych imprez i koncertów uważaj jednak na portfel i telefon, aby przez nieuwagę nie doszło do przykrego w skutkach nieporozumienia. Samotne Skorpiony nie powinny

myśleć teraz o poważnych związkach czy o podejmowaniu ważnych decyzji. Dobry nastrój i lekka, letnia euforia mogą się dawać we znaki zwłaszcza tam, gdzie potrzeba będzie racjonalnego myślenia... Miłość - czas pokaże. Finanse - zapnij kieszenie.

### STRZELEC

22 listopada - 21 grudnia



Mimo że bardzo będziesz chciał sobie zrobić wolne od telefonu komórkowego, raczej Ci się to nie uda. W czwartek lub piątek możesz otrzymać ważną wiadomość - dobrze by było jej nie przegapić. Od tego może dużo zależeć. W pracy spodziewaj się kilku dziwnych sytuacji, które mogą Cię lekko zirytować, a nawet rozwścieczyć. Postaraj się jednak trzymać nerwy na wodzy, konflikt z szefem to ostatnia rzecz, której właśnie teraz potrzebujesz. Miłość - a może to zbyt powierzchowna ocena? Finanse - będzie bonus.

### KOZIOROŻEC

22 grudnia - 20 stycznia



Bardzo dobrze, że w końcu przestałeś trzymać wszystko „na czarnej godzinie” i zrobiliś remanent w sprzętach domowych i naczyniach. Zastanów się, o ile wygodniej i przyjemniej będzie teraz przygotowywać jedzenie albo chociaż... posiedzieć w odświeżonej kuchni. „Małe - wielkie” zmiany w Twoim otoczeniu przyniosą Ci dużo radości i pozytywnej energii. Postaraj się tego trzymać i nie denerwuj się drobiazgami. Mi-

łość - randka z panem Baranem? Finanse - w końcu!

### WODNIK

21 stycznia - 19 lutego



Plotki w pracy nie powinny Ci aż tak psuć humoru. Da się wyjechać, jeśli tylko jest ku temu wola. Postaraj się mniej skupiać nad negatywnymi aspektami życia, a wszystko będzie się układać o wiele łatwiej. Samotne Wodniki w powinny spróbować szczęścia na portalu randkowym, być może w dzisiejszych czasach to dobre miejsce, by kogoś poznać. Miłość - nie bądź taki pewny siebie. Finanse - bywało lepiej.

### RYBY

20 lutego - 20 marca



Nie bierz na siebie zbyt dużo obowiązków, zwłaszcza że obiecałaś coś przyjacielowi. Jeśli chodzi o drobne decyzje, los i intuicja będą Ci sprzyjać. Z większymi wstrzymaj się lub poproś o poradę kogoś zaufanego. W weekend koniecznie skorzystaj z odrobiny wolnego i zrelaksuj się z przyjaciółmi. Jeśli całą niedzielę będziesz miała ochotę spędzić w łóżku - nic prostszego. Miłość - idź na randkę! Finanse - a gdyby tak...?

*Rozmawiajmy nie tylko przez telefon. Słowa wypowiedziane prosto w oczy mają wielką moc. Mogą wiele wyjaśnić, ale i wiele zagmatwać. Rozmawiajmy więc prosto, szczerze i otwarcie. Mówmy o swoich potrzebach i uczuciach. Miłczenie nie zawsze jest złotem...*

Wasza wróżka

## Przy figurze w Marydole

Był deszcz i burza... Wszystko jednak nagle minęło, kiedy kilkusobowa grupa rowerzystów



Bożą „przysługę” jakoś szczególnie podziękować. Poznałem historię figury - okazała się rodzinną pamiątką państwa Matyjaszczyków. Zamiarem seniora rodu - powstańca wielkopolskiego Wawrzyńca Matyjaszczyka, było postawienie figury Serca Pana Jezusa jako wotum wdzięczności za szczęśliwy powrót z wojennej tułaczki. Nie zdążył sam tego dokonać, ale jego zamiar zrealizował syn. Stało się to już po zakończeniu hitlerowskiej okupacji. Wówczas to p. Edward Matyjaszczyk zlecił wykonanie figury w zakładzie kamieniarskim pana Motyla. W 1945 r. poświęcił ją pro-

szczyt przybyli tu rowerzyści-pątnicy, a przede wszystkim licznie zebrali się mieszkańcy okolicznych domów. Przy pięknie odnowionej przez Andrzeja Matyjaszczyka figurze odprawiona została msza św., którą sprawował ks. proboszcz Jan Hutniczak z Siedlikowa. Tego dnia Serce Jezusowe adorowało kilkadziesiąt osób. Jak mówi seniora rodu, 87-letnia p. Halina Matyjaszczyk, dawno już tyłu wiernych nie zebrało się na modlitwie przy figurze, a uroczystość była dla niej najlepszym prezentem w przeddzień urodzin.

Po modlitewnym spotkaniu go-

INDYWIDUALNA  
PRAKTYKA STOMATOLOGICZNA  
DENTI-KA

Lekarz stomatolog  
**Mateusz Kasprzak**

Przyjmuje w środę, piątek i sobotę

- stomatologia estetyczna
- stomatologia zachowawcza
- stomatologia dziecięca
- chirurgia stomatologiczna
- protetyka
- endodoncja, RTG

ul. Zamkowa 32, 63-500 Ostrzeszów  
REJESTRACJA TEL. 795 626 695

**SPECJALISTYCZNY  
GABINET  
ALERGOLOGICZNY**

dr n. med. Ewa Duczmal  
Specjalista alergolog i pediatra

**UWAGA!  
NOWY ADRES**

Wieluńska 1B

Więcej szczegółów pod adresem  
[www.alergo-medica.pl](http://www.alergo-medica.pl)

tel. 603 857 030

**Pomoc Drogowa LUKAS**

SAMOCOHODY  
ZASTĘPCZE I WYNAJEM 24 HR

Łukasz Nowacki, tel. 667 590 898

**meble**  
Szczepańscy

Przyjdź i zrób zakupy  
za minimum 2 tyś. zł  
i odbierz jedną z dwóch  
szafek na buty

Sklepy firmowe:

Ostrzeszów, ul. Kolejowa 52  
tel. (62) 730 18 65  
e-mail: [sklepostrzeszow@wp.pl](mailto:sklepostrzeszow@wp.pl)  
facebook: Meble Szczepańscy

Ostrów Wielkopolski  
ul. Wrocławska 22  
tel. (62) 735 18 52

ruszyła do figury Serca Jezusowego, usytuowanej w miejscowości Marydół-Huta.

Po raz pierwszy ujrzałem tę figurę nie tak dawno - półtora roku temu, w zimowy wieczór, kiedy błędząc po leśnych ścieżkach prosiłem Boga o drogowskaz. Nagle z ciemności wyłoniła się figura Serca Jezusowego, umiejscowiona na wysokim postumencie, i już wiedziałem, gdzie się znajduje. Wtedy też postanowiłem za tę

boszcz ostrzeszowskiej parafii, ks. Tomasz Sworowski.

By uczcić Serce Jezusowe śpiewem i modlitwą, w ostatni dzień

spodarze przygotowali dla wszystkich słodki poczęstunek.

W. Juszcak





# UROCZYSTOŚCI ♦ IMPREZY ♦ ZABAWY - ZAPRASZAMY!

Centrum Kultury w Grabowie nad Prosną  
zaprasza dzieci na

## LATO W MIEŚCIE

11.07. (wtorek) – Gry zabawy i inne ważne sprawy: **BAJKOWE PUZZLE / PUZZLOWA ZABAWA**  
12.07. (środa) – Poznajemy smaki świata – zajęcia kulinarne i nie tylko: **FRANCJA ELEGANCJA – smaczne ciasteczka Magdaleny**  
13.07. (czwartek) – Podróże małe i duże: **GRU, DRU i MINIONKI (3D)**  
– wyjazd do kina Amber w Kaliszu, koszt 15zł  
14.07. (piątek) – **CZYTANIE NA DRUGIE ŚNIADANIE**

18.07. (wtorek) – Gry zabawy i inne ważne sprawy: **KRASNAŁ NIEJEDNO MA IMIĘ**  
19.07. (środa) – Poznajemy smaki świata – zajęcia kulinarne i nie tylko: **ANGIELSKIE SŁODKIE „SCONES”**

Zajęcia we wtorki i środy odbywać się będą w godz. 11.00-14.00 na sali Centrum Kultury (budynek OSP, ul. Kolejowa 3), natomiast zajęcia piątkowe w Bibliotece Publicznej (ul. Kaliska 22), również w godz. 11.00-14.00.

Informacje dodatkowe – tel. 62 730-53-46



## LATO W BIBLIOTECE 2017

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Ostrzeszów  
ZAPRASZA

do wspólnego spędzenia lata

w lipcu i sierpniu pracujemy w siedzibie głównej:

**poniedziałek, czwartek 9:00 - 17:00**

**wtorek, środa, piątek 8:00 - 15:00**

Filie wiejskie w okresie wakacji są **NIECZYNNY!**

**Pamiętaj, urlop bez książki, to czas stracony!**

## AKCJA LATO 2017

LIPIEC

Ostrzeszowskie Centrum Kultury  
zaprasza /szczegóły na plakatach/

od poniedziałku do piątku - godz. 11.00 - wakacyjne kino do 20 lipca - "Gru Dru i Minionki" - następnie "Auta 3"

W każdą niedzielę lipca i sierpnia 11.00 - 14.00 - zwiedzanie baszty wystawa "Średniowiecze da się lubić", taras widokowy

18 lipca - wtorek - godz. 10.00 - 11.00 - gr.I Zabawy z gliną /pracownia ceramiczna OCK/ UWAGA: ilość miejsc ograniczona. zgłoszenia przyjmuje Dział Merytoryczny tel. 62 730 25 76

19 lipca - środa - godz. 14.00 - Park Jana Pawła II - Twórcze zabawy z OCK / w przypadku niepogody - zabawy odbędą się w sali klubowej OCK/

20 lipca - czwartek - godz. 10.00 - "Pyrkoryty" na czepnym papierze - czyli grafika po ostrzeszowsku. /Muzeum Regionalne - Rynek, Ratusz/

21 lipca - piątek - godz. 10.00 - 12.00 - Malujemy kredą - teren przy harcerskiej lilijce / w razie niepogody zajęcia plastyczne w OCK/

**KINO PIAST**  
cyfrowe 3D  
OSTRZESZÓW

Piątek - 14 VII, godz. 19:45  
Sobota - 15 VII, godz. 19:45  
Niedziela - 16 VII, godz. 17:45  
Wtorek - 18 VII, godz. 19:45  
Środa - 19 VII, godz. 19:45

Ceny biletów: www.ock.ostrzeszow.pl  
Zakup biletów on-line: www.bilety24.pl

**Koło nr 1 PZERII**  
wspólnie  
ze Stowarzyszenie  
Emerytów Policyjnych  
w Ostrzeszowie  
organizuje

**SPOTKANIE  
PRZY MUZYCE**  
19.07.2017R., O GODZ. 17.00  
NA „STRZELNICY”,  
na które serdecznie zapraszamy.

Koszt: 25zł/osoba

Należność do dn. 17.07.2017r.  
należy wpłacić w Biurze Zarządu  
p. nr 14. - I p. UMIG  
w poniedziałki,  
w godz. 12.00-14.00.

Komenda Powiatowa Policji  
w Ostrzeszowie, w ramach autorskiego  
programu prewencyjnego  
pt. „Seniorzy i młodzi -  
dwa pokolenia, jeden cel”



ZAPRASZA  
miłośników „dwóch kółek”  
do udziału w II Wakacyjnym Rajdzie  
Rowerowym  
pt. „Jeździmy, bo lubimy”, 23 lipca 2017 roku

na trasie: Ostrzeszów - Grabów nad Prosną - Kaliszkowice Kaliskie -  
Kaliszkowice Ołobockie - Kotłów - Mikstat - Przedborów  
(szczegółowy regulamin dostępny na stronie internetowej ostrzeszowskiej  
komendy oraz w Komendzie Powiatowej Policji w Ostrzeszowie, pokój nr 31).  
Osoby chętne proszone są o dokonywanie zgłoszeń telefonicznych  
pod numerem telefonu 531-936-236 lub 62 732-42-30  
albo osobiście (mł. Asp. Magdalena Hańdziuk)  
do dnia 15.07.2017 roku  
**ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA**

Rada Dzielnicy nr 4  
zaprasza na:

**FESTYN RODZINNY  
Z WIECZORNĄ  
ZABAWĄ TANECZNĄ  
(GRA DJ CEMPEL),  
15.07.2017 r. (sobota),  
godz. 15:00 na placu  
zabaw  
przy ulicy Żeromskiego.**

Zapewniamy  
mnóstwo atrakcji.

Rada wraz z radnymi DZIĘKUJĄ  
za wszelką pomoc firmom  
z Ostrzeszowa i okolic oraz  
osobom prywatnym.

## ODKĄD PAMIĘTAM, ZAWSZE ŚPIEWAŁEM

Przed tygodniem MARCIN MIL-  
LER, lider zespołu „Boys” bawił pu-  
bliczność podczas koncertu w ramach  
Dni Kobylej Góry. Usłyszeliśmy wów-  
czas największe przeboje zespołu,  
choć w innej niż przed laty, dyna-  
miczniejszej aranżacji. Podkreślała  
ją sceniczna choreografia, wypełniona  
ruchem i tańcem, który stał się dla  
Marcina równie istotny jak śpiew.

Zanim artysta tanecznym krokiem  
wskoczył na scenę i porwał publicz-  
ność, udało się go namówić na krótką  
rozmowę.

**Dlaczego to śpiew stał się pań-  
skim sensem życia?**

- Moja mama powiedziała, że uro-  
dziłem się ze śpiewem na ustach. Od-  
kąd pamiętam, zawsze śpiewałem, czy  
to w przedszkolu, szkole podstawowej,  
średniej... Uważam, że ze śpiewem  
trzeba się urodzić, nie można się tego  
tak do końca nauczyć.

**A co skłoniło pana do  
śpiewania właśnie tego ro-  
dzaju muzyki?**

- Zawsze lubiłem muzykę  
lekką, łatwą i przyjemną. Aku-  
rat mój głos jest odpowiedni  
do wykonywania tego typu  
muzyki. Wychowałem się  
na przebojach z lat osiem-  
dziesiątych i nie uważam,  
że muzyka, którą śpiewam,  
jest niedobra. Bardzo cienka  
jest granica między tym, cze-



go słuchałem, a co teraz wykonuję.  
W zasadzie wystarczy nasze utwory  
zaśpiewać po angielsku i to będą same  
największe hity. Różnica jest niewielka,

ale nie mnie to oceniać, a „hejterzy”  
zawsze się znajdują.

**Skąd to się bierze? Dlaczego  
niektórzy wstydzą się  
nawet przyznać do  
muzyki disco polo,  
choć też się przy-  
niej bawią?**

- Jeśli ktoś czegoś  
nie lubi, to okej, ale jeśli  
nas opluwają... Jestem  
już zmęczony klóceniem  
się z tymi ludźmi, wy-  
jaśnianiem... Dziś już  
mało mnie to obchodzi,  
mam 47 lat, moi syno-  
wie mają 27 i 25 lat - czy  
ja będę słuchał gównia-  
rza, który ma 18 lat albo

20 i będzie mi mówił, że jestem idiotą,  
bo wykonuję taką a nie inną muzykę?  
Nie będę się z nimi kłócił.

**Przez te kilkadziesiąt lat „Boys”  
wylansował mnóstwo przebojów,  
spytam jednak o piosenki, które są  
panu szczególnie bliskie.**

- Jestem typem romantyka, lu-  
bię ballady, czyli wolne numery i to  
właśnie te piosenki najbardziej mi się  
podobają. Nie zawsze gra się je na  
koncertach, tam obowiązują trochę  
inne zasady, jest tempo, dynamika.  
Może właśnie dlatego bliższe mi są  
te spokojne utwory.

**Słyszałem, że szykuje się duet  
z Shazą - królową disco polo,  
w którym będziecie śpiewać jeden  
z pierwszych przebojów tego nurtu  
„Mydełko Fa”.**

- Nie wierzcie w wszystkimu, co pi-  
szą w gazetach i w Internecie. Z Sha-  
zą znamy się od wielu lat i prawdą jest,  
że nagraliśmy wspólnie tę piosenkę,  
którą otwieraliśmy jubileuszową galę  
przygotowaną przez telewizję na 25-le-  
cie disco polo. A jakie będą dalsze  
losy tego przeboju, trudno powiedzieć.

**Dzięki za te kilka chwil rozmowy.**

K. Juszczał

## DNI ZIEMI OSTRZESZOWSKIEJ - PODZIĘKOWANIE

Serdecznie dziękujemy za wspólne świętowanie podczas Dni Ziemi Ostrzeszowskiej 2017, najwazniejszej i największej imprezy plenerowej, jaka odbywa się w Ostrzeszowie. Te dni to czas zabawy, wspólnego świętowania i biesiadowania. Organizacja plenerowych zawsze w dużej części zależna jest od pogody. W tym roku pogoda, pomimo złych prognoz, okazała się wyjątkowo łaskawa. Cieszymy się, że tak wiele osób chce się wspólnie bawić, uczestniczyć w koncertach muzycznych na wysokim poziomie. Udało nam się przygotować taki program, który przyciągnął mnóstwo ludzi, młodszych i starszych, dzieci i całe rodziny. Można było m.in. posłuchać rocka progresywnego, muzyki biesiadnej, disco polo, reage, pop, folk/rock.

Podobnie jak w poprzednich latach nasza wspólna zabawa odbyła się dzięki dodatkowym środkom sponsorów i darczyńców, którym należą się jak zwykle wielkie podziękowania. Są to:

Sponsor dnia - Trasko Invest. Sponsor złoty: WWŻ PROFI, Sponsor srebrny: MULTISERVIS, Gospodarstwo Rolne Ferma Drobiu Rojów - Elżbieta Frankowska - Motyl, Wodociągi Ostrzeszowskie, Hotel - Restauracja DWOREK, Mayr Polska, ADECO, EKO-REGION, IZO EKO CENTRUM, GUMAR.

Ponadto imprezę sponsorowali: POLLENA Ostrzeszów, AQUATOR, HEDEM - Małgorzata Łaszewska, Przedsiębiorstwo Budowlane Wawrzyniak, AWIKO - Witold Rychlak, AWILLA - Julian Bochyński.

Dziękuję mediom, które objęły patronat nad Dniami Ziemi Ostrzeszowskiej 2017. Dziękuję Burmistrzowi MiG Ostrzeszów Panu Mariuszowi Witkowi oraz Staroście Panu Lechowi Janickiemu za pomoc w organizacji imprezy.

Dziękuję służbom porządkowym i medycznym, policji, straży miejskiej, strażakom z OSP Ostrzeszów, pracownikom Ostrzeszowskiego Centrum Kultury oraz wszystkim, którzy jak zwykle stawili się pod ostrzeszowską basztą, aby wspólnie świętować i się bawić.

W imieniu organizatora  
Artur Derewiecki  
dyrektor OCK



# Wycieczka ostrzeszowskich emerytów z Koła nr 1

W nocy z 11 na 12 czerwca 40-osobowa grupa emerytów i osób zaprzyjaźnionych udała się z biurom podróży „Grzesz” na 3-dniową wycieczkę. Pierwszy przystanek to Pochylnia Bucznica Kanału Elbląskiego.

Kanał Elbląski to jedyne miejsce na świecie, gdzie statki płyną „na sucho”, po... trawie. Jak pociągi suną po szynach, na stalowych platformach. Kanał, łączący Ostródę z Elblągiem, a właściwie Jezioro Drwęckie i Długie, to unikat na skalę światową. Pierwszy jego odcinek oddano do użytku w 1860 roku, a zaprojektował go holenderski inżynier Georg Steenke z Królewca. W czasie 4,5-godzinnej rejsu podziwialiśmy to wręcz genialne rozwiązanie XIX-wiecznej myśli inżynierskiej oraz wspaniałą dziką przyrodę. Przy brzegach kanału stare drzewa: buki, brzozy, olchy, graby, w szuwarach liczne ptactwo, w wodzie kwitnące grążele, grzybienie białe, rdesty, kosaćce żółte itp.

Później udaliśmy się na Wyspę Sobieszewską do hotelu „Fala” na obiadokolację, potem jeszcze krótki spacer po plaży i odpoczynek.

Drugiego dnia zwiedzaliśmy z przewodnikiem Gdańsk. Wędrowaliśmy promenadą Gdańską, gdzie nad Motławą wznosi się charakterystyczna sylwetka zrekonstruowanej Bramy Szerokiej z Żurawiem, XV-wiecznym drzewiasty symbol miasta. Spacerując Drogą Królewską podziwialiśmy malownicze kamieniczki. Zwiedziliśmy również bazylikę Mariacką, która jest największą ceglana świątynią na świecie. Może ona pomieścić 25 tysięcy osób. Gotyckie wnętrza, słyszane z przepięknych sklepień - sieciowe w nawie głównej i kryształowe w nawach bocznych - jest oświetlone przez 37 olbrzymich ostrołukowych okien, z których największe, ozdobione witrażem, ma 127m<sup>2</sup>. Najoryginalniejszym elementem wyposażenia jest 13m zegar astronomiczny - dzieło Hansa Düringera z 1470 r. Zegar, oprócz godzin, pokazuje dni, miesiące, lata, a także święta kalendarzowe i fazy księżycy. Jego górna część to teatr

figur; można zobaczyć scenę zwiastowania, pokłon trzech królów, pochód apostołów oraz Adama i Ewę wydzwanających godziny.

Kolejny przystanek to bazylika Archikatedralna w Oliwie, dawny kościół opactwa Cystersów, który jest najdłuższą (107m) świątynią w Polsce. Choć najstarsze partie murów pochodzą z czasów romańskich, kościół ma bryłę gotycką, a wyposażenie głównie barokowe. Za najcenniejszy element uznaje się organy z lat 1763-1793 z niezwykle bogato rzeźbionym prospektem. Mieliśmy okazję słuchać pięknego koncertu organowego.

Jeszcze lekcja historii przy pomniku Obrońców Wybrzeża na Westerplatte i powrót do hotelu.

Trzeciego dnia udaliśmy się do Sopotu, gdzie oprócz kąpieli morskich proponowane są też bawoliny i solankowe. Spacerowaliśmy po obecnie najdłuższym nad Bałtykiem (512m) molo. Uwagę zwraca potężna i okazała bryła Grand Hotelu, wzniesionego w latach 1924-1927. Kiedys znajdowało się w nim słynne kasyno gry. W tym mieście, które nie posiada przemysłu, ogromną rolę odgrywa instytucja kulturalna: Opera Leśna, Filharmonia Kameralna, dwie sceny teatralne, pawilony wystawowe i galerie.

Kolejny przystanek w Trójmieście to Gdynia i jej turystyczne serce, czyli molo południowe. Pierwsze, co rzuca się w oczy, to Sea Towers - składający się z dwóch wież najwyższy budynek mieszkalny w kraju (140m, 36 pięter), położony zaledwie 12m od morza. Atrakcją Gdyni są udostępnione do



zwiedzania: niszczyciel „ORP Błyskawica” - jedyny ocalały przedwojenny polski okręt, oraz „Dar Pomorza” - który zwiedzaliśmy - trzymasztowy żaglowiec szkoleniowy z 1909 roku zakupiony przez społeczeństwo Pomo-

rze w 1929 roku dla szkoły morskiej. Przy molo cumowały również „Zawisza Czarna” oraz „Dar Młodzieży”. Spacerowaliśmy również gdyńską plażą i nabrzeżem portu jachtowego.

Wycieczka była bardzo udana. Dopisała pogoda, nocowaliśmy w pięknym osrodku położonym wśród lasów, podziwialiśmy wspaniałą polską przyrodę i ciekawe zabytki.

M.R.

## Pozdrowienia z wakacji

Podobnie jak w latach ubiegłych czekamy na wakacyjne kartki od naszych czytelników - urlopowiczów.

Mogą to być kartki tradycyjne lub pozdrowienia wysłane drogą mailową -

mile widziana wakacyjna fotografia do zamieszczenia w „Czasie”.

W październiku wśród uczestników tej zabawy rozlosujemy nagrody.

**Udanym wakacjom!**

redakcja



Pozdrowienia z przepięknego Mrzeżyna i okolic dla czytelników i redakcji „Czasu Ostrzeszowskiego”

śle Maria i Leszek



Pozdrowienia z Niechorze

ślą Marta, Kuba, Zuzia i Maja

# Morawin najlepszy!

## Jan Chowański na rolkach i rowerze



Czy można na własnych nogach pokonać 2 godzin (42,195km) w czasie pod warunkiem, że do stóp będzie się miało przypięte np. łyżworolki. Tego właśnie dokonał Janek Chowański, który po przejściu na emeryturę jeszcze bardziej uaktywnił się sportowo. Czynę tę wspaniale wspierał w X Skate Maratonie Borów Dolnośląskich w Osiecznicy. Dla Janka był to czwarty maraton na rolkach - ukończył go na 101. miejscu z rekordowym wynikiem 1:54,24 godz.

Wyścigi na rolkach to dość elitarny sport, startuje w nim wielu byłych łyżwiarzy szybkich, więc walczyli z nimi niełatwo. Jazda na rolkach staje się

coraz bardziej popularna wśród dzieci i młodzieży, nasz zawodnik o bezpiecznej jeździe i nigdy nie ruszali bez kasku czy nakolanników.

Tydzień wcześniej Jan Chowański wystartował w wyścigu kolarskim, był to III Klasyfikacji Skalmierzycki. 80 kilometrów pokonał w 2 godz. 17 min (średnia prędkość - 35km/godz.). Nagrodą było zwycięstwo w swej kategorii wiekowej. Na czwartym miejscu w tej samej kategorii wiekowej sklasyfikowany został inny ostrzeszowianin, Zbigniew Kajser.

Janek jest najlepszym przykładem, że nawet mając skończone 50 lat, można być wszechstronnym sportowcem. Gratulujemy!

W.J.

2 lipca na stadionie w Doruchowie odbyły się gminne zawody sportowo-pożarnicze. Do rywalizacji przystąpiło 11 zespołów OSP, w tym trzy drużyny młodzieżowe. O sukcesie mogą mówić strażacy z Morawin, którzy zwycięsko wyszli z rywalizacji drużyn męskich i młodzieżowych-chłopięcych. Mężczyźni okazali się lepsi tylko o jeden punkt od druhów z OSP Przytocznica. Zwycięstwa odnosili też dziewczęta



z MDP Doruchów i oldboje z OSP Doruchów, lecz były to jedyne zespoły startujące w tych kategoriach.

K.J.

## WYNIKI ZAWODÓW

Grupa męska (pow. 16 lat)  
**1. OSP MORAWIN - 115 pkt.**

2. OSP Przytocznica - 116 pkt.  
3. OSP Plugawice - 122 pkt.  
4. OSP Tokarzew - 124 pkt.  
5. OSP Torzeniec - 148 pkt.

Grupa męska - oldboy  
1. OSP Doruchów - 141 pkt.

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze Dziewczęta (do lat 16)

1. MDP Doruchów Chłopcy (do lat 16)  
**1. MDP Morawin**  
2. MDP Godziętowy

Drużyny OSP Doruchów i OSP Godziętowy zostały zdyskwalifikowane z powodu nieukończenia zadania.



# 50 LAT, A NAWET DŁUŻEJ... ZŁOTE GODY MAŁŻEŃSKIE

**29 czerwca 2017r. w restauracji „Jantar” w Kobylej Górze odbyło się uroczyste spotkanie z okazji obchodzących złote gody.**

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Kobylej Górze Anna Rybak powitała Jubilatów słowami:

*- Mija 50 lat od chwili, gdy związa-  
liście się węzłem małżeńskim, przyre-  
kając sobie dożgonną miłość i wiarę,  
szacunek i przyjaźń... Przyrzeczenia  
tego dotrzyмалиście mimo wielu zło-  
zonych zdarzeń losowych. Na pewno  
w ciągu tych długich lat przeżyliście  
wiele dni radosnych i pięknych. Było też,  
może i więcej, dni smutnych, przykrych,  
a nawet tragicznych. Wszystkie te prze-  
życia - radości i smutki, troski i obowiąz-  
ki związały Was jeszcze bardziej... „Nie  
wystarczy pokochać, trzeba jeszcze  
umieć wziąć tę miłość w ręce i prze-  
nieść ją przez całe życie”. Myślę, że są  
Państwo najlepszym przykładem  
i dowodem na prawdziwość tych słów.*

Do życzeń dla dostojnych Jubilatów dołączył również gospodarz gminy Kobyla Góra **Wiesław Berski**.

*- Cieszymy się, że tak licznie w tym roku możemy się spotkać. To naprawdę budujące, że po pięćdziesięciu latach małżeństwa nadal państwu chcecie przyjsć, spotkać się z nami. Serdecznie państwu gratuluję. Chciałbym, abyście ten dobry nastrój i właściwe nastawienie do wspólnego i właściwie przekazali młodemu pokoleniu, bo różnie to dzisiaj bywa. To naprawdę budujące, że pięćdziesiąt lat i więcej przeżyliście wspólnie i szczęśliwie. Serdecznie gratuluję i życzę jeszcze wielu lat spędzonych razem.*

W dowód szczególnego uznania dla trwałości i nierozzerwalności małżeństwa i rodziny Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda uhonorował medalami „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” pary z terenu gminy Kobyla.

Aktu dekoracji dokonał wójt W. Berski, natomiast kwiaty wręczył jubilatowi Andrzej Jakóbczak - przewodniczący Rady Gminy.

#### Medale otrzymali państwo:

- Henryka i Bronisław Doktorowie z Mąkoszyc
- Maria i Jerzy Gzikowie z Bierzowa
- Barbara i Jerzy Janiakowie z Mąkoszyc
- Maria i Czesław Michalakowie z Bierzowa

- Marianna i Józef Parzonkowie z Mąkoszyc
- Maria i Czesław Skuzowie z Mąkoszyc
- Krystyna i Feliks Walczakowie z Mąkoszyc
- Łucja i Jerzy Światlakowie z Mąkoszyc
- Irena i Ignacy Piórkowie z Ignacowa

Dwie ostatnie pary nie mogły osobiście dotrzeć na uroczystość.

Na spotkanie zaproszone zostały także pary, które przez życie idą wspólnie jeszcze dłużej i obchodzą swoje 55 - szmaragdowe - oraz 60 - diamentowe gody małżeńskie.

#### Jubileusz 55-lecia zawarcia związku małżeńskiego obchodzili państwo:

- Walentyna i Mieczysław Janiakowie z Kobylej Góry
- Ewa i Edward Kłaskowie z Ligoty
- Krystyna i Edward Noculakowie z Pisarszowic
- Jadwiga i Wincenty Pawlakowie z Parzynowa
- Lucyna i Jan Fusowie z Mąkoszyc

#### Jubileusz 60-lecia zawarcia związku małżeńskiego obchodzili państwo:

- Natalia i Henryk Hodyjasowie z Kobylej Góry

Helena i Mieczysław Zwiernikowie z Kobylej Góry, którzy, niestety, nie mogli przybyć na uroczystość, dlatego wójt udał się do nich z życzeniami.

Jubilaci otrzymali kwiaty, pamiątkowe dyplomy, drobne upominki. Wszyscy zgromadzeni odśpiewali uroczyste „Sto lat” i wzniesli toast za zdrowie świętujących par. Uroczyste spotkanie tradycyjnie uświetnił występ zespołu „Kobylogórzanie”. Przy kawie małżon-

kowie dzielił się swoimi receptami na udany związek i wspominali przeżyte wspólnie lata.

[www.kobylagora.pl](http://www.kobylagora.pl)



*Redakcja „Czasu Ostrzeszowskiego” życzy Państwu - Jubilatom zdrowia, pogody ducha, wzajemnej miłości i wielu jeszcze pięknych, spędzonych razem lat.*



*Dzień, który przynosi nowe życie, może być niezwykle, tak jak niezwykle może być życie, które przychodzi każdego dnia.*  
Małgorzata Stolarska



**Michalina** - córeczka państwa Małgorzaty Mirowskiej i Pawła Walczaka z Kępna, ur. 3.07.2017r., waga 3920g

**Laura** - córeczka państwa Anny i Krzysztofa Nawrockich z Wieruszowa, ur. 30.06.2017r., waga 3320g

**Alan** - synek państwa Natalii i Radosława Góreckich z Myjomic, ur. 02.07.2017r., waga 3640g

**Olaf** - synek państwa Eweliny i Damiana Mosiów z Wyszana, ur. 1.07.2017r., waga 3050g

**Jowita** - córeczka państwa Iwony i Pawła Piórków z Zajączek, ur. 1.07.2017r., waga 3420g

Synek państwa Angeliki i Łukasza Janickich z Kraszewic, ur. 4.07.2017r., waga 3540g

Synek państwa Magdaleny i Sebastiana Sumielewskich z Ostrzeszowa, ur. 4.07.2017r., waga 3500g

**Michalina** - córeczka państwa Kamili Gomółki i Kamila Matyłka z Niwek Kraszowskich, ur. 6.07.2017r., waga 3490g

**Helena** - córeczka państwa Agaty i Karola Marczaków z Ostrzeszowa, ur. 6.07.2017r., waga 2890g

**POWOLNY**  
Spółka jawna  
**BLACHY**  
dachowe od:  
**17<sup>60</sup>**  
Ostrów, ul. Długa 19  
tel. 509 551 550